

# RAZ DWA TRZY



ILUSTRACJA KURYER



## NA SKELETONIE

Na torze w St. Moritz można na skeletonie osiągnąć niebywale tempo, gdyż tor ten należy do najszybszych w świecie.

# Wstępne boje w mistrzostwach hokejowych Polski

Kraków, 24 stycznia.

W niedzielę rozpoczęły się eliminacyjne spotkania międzyokręgowo, które wyłonią mają doborową stawkę finalistów hokejowych mistrzostw Polski. Odbędą się one, jak wiadomo, z początkiem lutego w Krynicy.

Eliminacje nie mogły rozpocząć się równocześnie ze względu na nieukończenie mistrzostw w niektórych okręgach. Narazie nie grali jeszcze dwaj reprezentanci Lwowa: Pogoń i Lechia, czekając na dwóch swych przeciwników z okr. krakowskiego, którzy spotkali się w niedzielę ze sobą w Krakowie. Nie grał również jeszcze AZS poznański, nie ukończywszy mistrzostw w swym okręgu.

Przebieg trzech niedzielnych spotkań eliminacyjnych podajemy poniżej. Pewnego rodzaju sensacją była klęska mistrza Polski Czarnych, pokonanych na Śląsku przez Pogoń. Warszawianka pokonała w Łodzi L. K. S., a warszawski AZS zdołał na własnym lodowisku uzyskać z wileńskim Ogniskiem tylko wynik remisowy.

## Warszawianka—L. K. S. 3:2 (2:0, 0:1, 1:1).

Łódź, 24 stycznia (tel.) W meczu eliminacyjnym o mistrzostwo Polski w hokeju LKS, grając z mistrzem stolicy Warszawianką, przegrał nieznacznie, przyczem goście mieli więcej szczęścia. Sądząc z przebiegu gry również dobrze mogli w tym samym stosunku przegrać, gdyż LKS, grał bardzo ambitnie i za wyjątkiem pierwszych 10-ciu minut był

### przeciwnikiem równorzędnym

Początkowo okres gry zaznaczył się u Łodzian utratą dwu bramek, których później nie zdołali odrobić. Dużą winę tej porażki ponosi bramkarz LKS-u, który fatalnie przepuścił drugą bramkę. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warszawianka: Schneider, Werner, Metternich, Staniszewski, Przedpełski, Glowacki, Doleczek, Mańkowski, Michalski. LKS.: Jakubiec, Rusinkiewicz, Tryffer, Wolski, Król, Załęski, Kosmala, Linka, Musiałowicz.

Gra toczyła się w szybkim tempie na zawodalającym poziomie. Łodzianie po pierwszych sukcesach gości zawiązali twardą i ostrą walkę. W LKS. wyróżnił się Król, który porywał cały atak. Dobrze dostrajał się doń Wolski, gdy tymczasem Załęski grał słabiej, niż zwykle.

W drużynie stołecznej wyróżnił się Mańkowski, strzelec dwu bramek. Doleczek oraz Staniszewski, który niepotrzebnie wniósł do gry pierwiastek brutalności.

W okresie pierwszych 10-ciu minut Warszawianka atakowała groźnie i uzyskała dwie bramki przez Mańkowskiego i Doleczka (drugą dzięki niezaradności bramkarza Jakubca). W drugiej tercji LKS. pozbył się tremy i wyraźnie podciągnął się. Jedyną bramkę w tej tercji uzyskał Król. Ciągłe ataki zachęcające przez publiczność LKS. wróżą wyrównanie, jednak bramkę tę LKS. uzyskał dopiero w ostatniej tercji w 7-mej min. przez Wolskiego. W niespełna dwie minuty później pada dla Warszawianki zwycięska bramka, która jest zasługą Mańkowskiego.

Sędziował dobrze p. Sachs.

## AZS (Warszawa)— Ognisko (Wilno) 0:0

Warszawa, 24 stycznia (tel.). W niedzielę popołudniu na lodowisku AZS w parku Paderewskiego rozegrany został eliminacyjny mecz hokejowy do mistrzostw Polski pomiędzy warszawskim AZS-em a Ogniskiem (Wilno). Mimo zacieklej obustronnych ataków, mecz zakończył się bezbramkowym wynikiem remisowym 0:0.

Drużyny grały w nast. składach: AZS. Warszawa: Gzel, A. Kowalski, Twardo, Materski, Szablowski, Rybicki, Więckowski, Szenajch, Goszczyński. — Ognisko, Wilno: Wirokiro, Godlewski I, Pastecki, Andrzejewski I, Andrzejewski II, Stankiewicz, Okulowicz, Godlewski II, Czasznicki.

W drużynie AZS-u brakowało zatem Tupalskiego, natomiast z wielką przyjemnością skonstatowaliśmy obecność starego lisa torów hokejowych

### Aleksandra Kowalskiego,

którego zagrania kilkakrotnie przypominały dawny okres świetności AZS-u warszawskiego. Z pozyskanych ostatnio z Legji za-

wodników, najlepsze wrażenie sprawił Szablowski, podczas gdy Materski i Szenajch może za mało się ruszali i stanowczo za mało strzelali, a Rybickiemu brakowało zmysłu kombinacyjnego. Twardo spełnił swe zadanie zupełnie poprawnie.

Drużyna wileńska ustępowała AZS-owi pod względem technicznym, ale przewyższała gospodarzy w szybkości i ambicji. — Ataki wileńskich KPW-iaków były rzadsze, lecz groźniejsze. Najlepiej spisał się Andrzejewski II, potem Godlewski II. Bramkarz Wirokiro miał b. dobry dzień. Na obronie zespołu wileńskiego zobaczyliśmy

Pasteckiego, dawnego zawodnika warszawskiej Legji.

Drużyna AZS miała pewną przewagę i gdyby zagrała spokojnie i bardziej celowo przeprowadzała swe ataki, niewątpliwie zdobyłaby oba punkty. Nie udało się jej jednak zdobyć bramki, skutkiem czego straciła jeden cenny punkt, który trudno będzie odrobić na rewanżowym meczu w Wilnie.

Mecz był dosyć interesujący, choć strzałów padało niewiele. W trzeciej tercji AZS wyraźnie przeważał i zmarnował dwie zupełnie dogodnie pozycje.

# PORAŻKA MISTRZA HOKEJOWEGO POLSKI

## Pogoń (Katowice) — Czarni 3:1 (1:0, 0:0, 2:1)

Katowice, 24 stycznia (Tel.). Hokeiści Śląscy, którzy od 6 lat swej pracy dopiero w tym roku dopuszczeni zostali do mistrzostw Polski, zaraz na początku sprawili, zdaje się największą niespodziankę, bijąc mi-

dziwnego, iż Pogoń, otrząsnawszy się z pierwszego wrażenia, odważyła się na grę ofensywną. W 10 min. daje ona Ślązakom prowadzenie za strzału Urzonia, który strzelił ponad padającym Filipowskim. Bardziej

W trzeciej tercji Czarni grają przeważnie Stupnickim, mimo to Urzon dobija przytomnie krązek i Pogoń prowadzi 2:0. Rozczarowani goście poczynają atakować energicznie, aż wreszcie udaje się Stupnickiemu strzelić pierwszą bramkę. Za chwilę Czarni uzyskują i drugą bramkę, której jednak sędzia nie uznaje po zasięgnięciu opinii arbitra bramkowego. W ostatnich minutach Pogoń, dzięki większej szybkości przechodzi jeszcze do ofensywy, w czasie której Sitko uzyskuje trzecią bramkę, a forma jej zdobycia „kompromituje niezaradną obronę i bramkarza Czarnych.

### Los meczu był już przesądzony

i Pogoń schodzi z lodu, jako zwycięzca tego spotkania.

U Ślązaków trudno poza Ludwiczakiem kogoś specjalnie pochwalić, gdyż wszyscy grali ofiarnie i ambitnie. Kaszny w bramce za dużo rzucił się po lodzie. Obrońca Kluk był może najslabszym z drużyny gospodarzy.

W linii napadu wybijali się obaj napastnicy: szybki Urzon i bardziej rozumny, lecz wolniejszy Wilimowski. Poniżej formy zagrał Wilczek i Górecki, którym nie dopisały siły fizyczne. Wycisk i Sitko przeciętni.

oczywiście można sobie wyobrazić radość drużyny śląskiej i publiczności po zwycięstwie nad przeciwnikiem, od którego spodziewano się raczej sporej porcji bramek. Sędziował dobrze mgr. Osiek z Krakowa.

„Pogoń“ wyjeżdża obecnie na rewanż do „Czarnych“, którzy, by zostać we finale mistrzostw muszą spotkanie drugie wygrać conajmniej 3:0. Widzów przy 14-stopniowym mrozie zaledwie kilkaset osób.



Drużyna hokejowa katowickiej Pogoni.

strza Polski, Czarnych, jednego z najmłodszych kandydatów do tego tytułu i w tym roku.

Zaszczytny obowiązek reprezentowania Śląska w mistrzostwach Polski przypadł Pogoni z Katowic. Młoda ta drużyna, zahartowana w licznych spotkaniach zagranicznych, rozgrywanych w Katowicach po zwycięstwach nad Polonią z Janowa, Siemianowicami i Tow. Lyżwiarskim z Cieszyna, nie uległa się renomowanego przeciwnika, jakim byli Lwowianie, lecz przeciwnie zagrawszy ze sercem, wywalczyła sobie zaszczytny wynik — zwycięstwo.

Prawdę mówiąc — to przyznać należy, iż dwie osoby przyczyniły się przedewszystkiem do tego sensacyjnego wyniku, a mianowicie Ludwiczak (Pogoń) i bramkarz Czarnych Filipowski. Pierwszy bowiem był duszą całej drużyny Pogoni, nie tylko jako obrońca, ale i napastnik. On też kierował taktyką gry Ślązaków, będąc

### najlepszym graczem na boisku.

Ale to było jeszcze za mało dla pokonania Czarnych, dlatego wymienić należy obecnie Filipowskiego, który zawiązał wszystkie trzy bramki i przegrał Lwowianom mecz. On też był ich najslabszym punktem.

Przechodząc do oceny samych drużyn, stwierdzić należy, iż

### Czarni zawiedli zupełnie.

Śląsk przyzwyczajony do oglądania dobrych zespołów zagranicznych, chciał do nich za liczyć i mistrza Polski Czarnych. Tymczasem ujrzano drużynę grającą bez wyrazu, bez szybkości, a chwilami wprost opieszale i niejednokrotnie i bez głowy.

Słabo wypadła poza bramkarzem też i linia obrońców, przyczem bardziej rozczarował Lemiszko, niż Czyżewski. Oczekiwano również ładnej gry napastników Lwowa, a szczególnie słynnych braci Jasińskich i Stupnickich, a tymczasem nie pokazali oni ani jednej celowej kombinacji przez cały czas zawodów.

Jasnym punktem gości był jedynie Stupnicki I, który zresztą rozegrał się dopiero pod koniec zawodów, przyczem był jednak za wolny i zbyt egoistyczny. Nie więc

szybsi na lodzie Ślązacy łatwiej dawali sobie radę z krążkiem, aczkolwiek pod względem budowy i kondycji fizycznej ustępowali zdecydowanie gościom.

W drugiej tercji Czarni poczynają lekko przeważać w polu, pod bramką Pogoni tracą jednak głowę i popełniają szereg taktycznych błędów, nie mówiąc o licznych ofsiadach.

# Tytuł mistrza hokejowego okr. krakowskiego w rękach Cracovii

Kraków, 24 stycznia.

Dwa spotkania, jakie rozegrało w Krakowie Krynickie Tow. Hokejowe w ramach mistrzowskich rozgrywek okręgowych, potwierdziły w całej pełni dodatnią opinię, jaką pozyskali sobie Kryniczanie w tegorocznym turnieju w Krynicy. Są oni obecnie jednym z najlepszych zespołów hokejowych Polski i faktu tego nie uszczupla w niczem dość wysoka przegrana w meczu z Cracovią.

W sobotnim spotkaniu z Makkabi, które odbyło się na lodowisku drużyny żydowskiej, nie mogli goście zademonstrować w pełni wszystkich swych walorów. Makkabi wyteczyła sobie tor w najmniejszych przez przepisy dopuszczalnych rozmiarach, wychodząc ze słusznego założenia, że uniemożliwi przez to gościom rozwinięcie szybkości. Kombinacja ta dałaby jeszcze lepszy efekt zewnętrzny, gdyby nie odstępstwo od jedynie możliwej w takim spotkaniu taktyki defensywnej, której zaniechali gracze Makkabi w drugiej tercji. Otrzymali wtedy

### odrazu cztery bramki.

W pierwszej i trzeciej części gry, gdy Makkabi skupiała się na swojej tercji, broniąc się zaciekle, Kryniczanie uzyskali tylko po jednej bramce. Wynik ostateczny 6:0 nie jest dla Makkabi najgorszy.

## Cracovia—K. T. H. 4:0

(1:0, 0:0, 3:0).

W niedzielę w spotkaniu z Cracovią goście grali dużo lepiej, a jednak przegrali w stosunku nadszpejdowania nie wysokim. Teraz nie było naturalnie już mowy o granii, ot tak sobie od niechcenia. Mała odporność psychiczna, która poczyniła już w Krynicy spustoszenie w klasyfikacji K. T. H.,

zaważyła i tym razem na losach zespołu krynickiego. Po drugiej z rzędu bramce, puszczanej fatalnie przez bramkarza Dymona

### straciło K. T. H. głowę

i w krótkim okresie Cracovia zdobyła jeszcze dalsze dwie bramki.

Cracovia miała jeden z lepszych swych dni. Słaba dotychczas obrona zadawiała tym razem w pełni, drugi napad, do niedawna pięta achillesowa zespołu krakowskiego, poprawił się znacznie, a pierwsza linja grała z ochotą i zacięciem, czasami u Kowalskiego nawet dość niebezpiecznym. Ponieważ jednak i Krynczanie nie grali w rękawiczkach, obie strony nie mają sobie nic do zarzucenia. Mecz był wskutek tego dość ostry, widzieliśmy jednak już dużo gorsze.

### W drużynie K. T. H. wybil się na pierwszy plan Piechota

swemi wspaniałymi wyjazdami z obrony do napadu. Przypomina on pod tym względem dawne czasy Sokółowskiego, nie ma jednak bezwzględności i siły Lwowianina. Z trzech graczy K. T. H., którzy wchodzili w rachubę jako ew. uczestnicy mistrzostw świata w Londynie, on zdaje się jedynie Nowak nie poprawi się wybitnie. Burda, jak zawsze, doskonali technik i strzelec, ma nieco za mało wagi na taki turniej. Z pozostałych graczy wymienić należy w pierwszym rzędzie Trockiego, podobał się również Kulig. Bramkarz Dymon zepsuł sobie reputację znacznie. Obie linje napadu są niemal równorzędne, system atakowania w dwójkę doprowadzony mają niemal do perfekcji.

W Cracovii bronił świetnie bramkarz

### Maciejko,

który przy jednej ze swych interwencji został przypadkowo zraniony tyżew, po krótkiej przerwie wrócił jednak na boisko oblepiony plastrami. W pierwszym napadzie królował nie Wołkowski, jak zwykle, lecz Kowalski, dwaj pozostali muszkietrzy Marchewczyk i Wołkowski, naturalnie również nie zawiedli. Marchewczyk stracił jednak celność strzałów, Wołkowski zaś potrzebuje teraz za dużo wolnej przestrzeni do rozwinięcia swych pomysłów wypadów. Reszta, jak już wspomnieliśmy, podciągnęła się znacznie.

Prowadzenie uzyskał w pierwszej tercji dalekim strzałem Michalik. W trzeciej tercji, tuż po rozpoczęciu gry, przypadkowy strzał Wołkowskiego, krążek ześlizguje się Dymonowi z kijka do bramki. Wkrótce wynik podwyższa Marchewczyk, po uprzedniej pięknej kombinacji z Wołkowskim, a czwartą bramkę strzela Czarnik.

Sędziował p. Gólnik z Katowic. Widzów około 1000.

### Cracovia

### Reprezentacja Krakowa 7:1

We czwartek odbył się mecz hokejowy na torze Cracovii między drużyną gospodarzy a reprezentacją Krakowa, który zakończył się spodziewanym zwycięstwem białoczerwonych w stosunku 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

Skład drużyny reprezentacyjnej tworzyli zawodnicy Legji, Sokola i Wawelu. Team krakowski mógł uzyskać lepszy wynik, ale na przeszkodzie stała doskonała gra Maciejki bramkarza Cracovii. Pierwszy atak teamu Pankiewicz, Wittek i Habowski dobry w polu zawodził pod bramką. Cracovia, mimo braku Kowalskiego, miały cały właściwie czas pewną przewagę nad swym przeciwnikiem.

Bramki strzelili dla zwycięzców Wołkowski (3), Marchewczyk (2), oraz Stachura i Pachla po jednej, dla teamu Wittek. Sędziował dobrze p. Latacz.

**KATOWICKA POGOŃ MISTRZEM HOKEJOWYM ŚLĄSKA.** Mistrzostwo hokejowe Śląska zdobyła definitywnie katowicka Pogonia, która w decydującym meczu w Cieszynie pokonała Cieszyńskie Towarzystwo Hokejowe 4:0 (1:0, 2:0, 1:0).

**HOKEIŚCI POZNAŃCY NIE WYJECHALI DO PRUS WSCHODNICH.** Z powodu nieodebrania na czas paszportów ze starostwa, na skutek nieporozumienia, sekcja hokejowa nie wyjechała do Rastenburga w Prusach Wschodnich, gdzie miała rozegrać dwa mecze.

## Mistrzostwa hokejowe Poznania

Poznań, 24 stycznia. (tel.) Tegoroczne mistrzostwa hokejowe Poznania nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Nastąpi to niewątpliwie w najbliższy wtorek, kiedy zmierzą się dwaj pretendenci do tytułu mistrza, t. j. „Warta“ i AZS.

W pierwszym meczu AZS osłabiony brakiem Stogowskiego i Ludwiczaka, którzy, jak wiadomo, zasiliłi barwy „Debu“, zremisował niespodziewanie z „Wartą“ 1:1. Jakkolwiek więcej szans uzyskania zwycięstwa mają akademicy, to jednak trzeba się liczyć z zaciętą walką „Warty“, która może sprawić niespodziankę, gdyż posiada obecnie zgrany i b. ambitny zespół.

Na ostatnich miejscach znajdują się: zespół „Stelli“ (Gniezno) i Wojskowego K. S. (Poznań), które to zespoły dopiero w dniach ostatnich wykazały pewną poprawę formy. W ostatnich meczach „Warta“ pokonała Wojskowy K. S. 4:1 (2:0, 2:0, 0:1). Wojskowi grali specjalnie w trzeciej tercji dobrze, zdobywając honorową bramkę

przez Kempfa. Bramki dla „Warty“ zdobyli: Tadecki (3) i Sobkiewicz.

W Gnieźnie Warta pokonała „Stellę“ 5:1 (4:0, 1:0, 0:1). Mecz cieszył się znacznym zainteresowaniem publiczności. Przez cały czas górowała drużyna „Warty“, która nieco osłabła w trzeciej tercji, w czasie której padła honorowa bramka dla gospodarzy, uzyskana ze strzału Działnotta. Łupem bramkowym dla „Warty“ podzielili się Sobkiewicz, Tadecki i Urbanski.

Mistrzowska drużyna Poznania zmierzy się w stolicy Wielkopolski z mistrzem okręgu pomorskiego Gryfem z Torunia.

### LKS mistrzem hokejowym Łodzi

Łódź, 23 stycznia. (tel.) Decydujący mecz o mistrzostwo Łodzi w hokeju lodowym przyniósł zwycięstwo drużynie LKS, która pokonała Union-Touring 8:3 (3:1, 2:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Król i Koczewski po 3, Załęski i Musiałkiewicz po 1-dnej.

## Hokejowe mistrzostwa Lwowa

Tegoroczne mistrzostwa okręgu lwowskiego w hokeju miały przebieg zgodny z przewidywaniami. Kwestja trzech pierwszych miejsc rozstrzygnęła się wyłącznie między Czarnymi, Lechją i Pogonią, przyczem Czarni, zwyciężając obu swych kontrkandydatów do mistrzostwa, jako pierwsi zdołali się zakwalifikować do eliminacji w mistrzostwach Polski.

Rozstrzygnięcie dotyczące wicemistrzostwa nastąpiło dopiero w piątek, w spotkaniu obu do tytułu tego kompetujących zespołów. Zwycięstwo przypadło Lechji, która w ten sposób potrafiła utrzymać swą — datującą się od dwóch lat przewagę nad Pogonią.

Naogół jednak różnica poziomu dzieląca trzy pierwsze drużyny w okręgu nie była znaczna i właściwie u wszystkich trzech, w porównaniu z latami ubiegłymi raczej zanotować należy

### spadek formy.

Po części wytłumaczone to jest ubytkiem poszczególnych graczy, za których, jak dotąd, nie udało się znaleźć pełnowartościowych następców.

Z drugiej strony — wieczna bolączka hokeja lwowskiego — brak sztucznej lodowicy, który podcina wszelkie możliwości regularnej zaprawy.

Jeżeli chodzi o drugą trójkę A-klasowców okręgu lwowskiego, to na wzmiankę w pierwszym rzędzie zasługuje A. Z. S., który podciągnął się w poziomie, w niektórych spotkaniach stanowiąc zupełnie równorzędny przeciwnik. Szczególnie w spotkaniu z Lechją, akademicy byli o krok od remisu. Wyraźny spadek formy zanotować wypada u Ukrainy, podczas gdy tarnopolskie Kresy przegrywając z Czarnymi 1:7 i z Ukrainą 0:2, nie miały sposobności wykazać we Lwowie umiejętności.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek Czarni zakwalifikowali się do eliminacji hokejowych mistrzostw Polski z katowicką Pogonią, Lechja natknęła się na wicemistrza Krakowa, podczas gdy Pogonia w spotkaniu z mistrzem Krakowa walczyć będzie musiała o dostęp do puli finałowej. Dla Lwowa byłoby miłą niespodzianką, gdyby z trzech tych drużyn, choć dwie zdołały sobie utworzyć drogę do finałów.



Fragment z meczu Cracovia—KTH. Bramkarz Dymon w akcji. Od lewej Cisocki, Marchewczyk, Piechota, Prorok, z tyłu Wołkowski i Burda.

## Austria—Francja w piłce nożnej 2:1

Paryż, 24 stycznia. (tel.) Piłkarze austriaccy rozegrali w niedzielę mecz reprezentacyjny z Francją, wygrywając znacznie 2:1 (1:1). Mimo deszczu w „Parc de Prince“ zebrało się ponad 50.000 widzów. Niedzielne spotkanie było piątym z rzędu międzypaństwowym meczem między Francją a Austrią. Austriacy, którzy wygrali uprzednie cztery spotkania, odnieśli i tym razem zwycięstwo, aczkolwiek sukces bramkowy wypadł dość skromnie.

Francuzi poprawili się znacznie, grali dobrze, a w ciągu drugiej połowy mieli nawet przewagę. Reprezentacja Austrii by-

ła osłabiona brakiem zawodników czołowej drużyny Admiry, w skład jej wchodziło 7 graczy Austrii. Prowadzenie uzyskała Austrija w 38 min. gry, a w trzy minuty później padło wyrównanie dla Francji. Wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron Francuzi uzyskali dość znaczną przewagę, nie uwieńczoną jednak sukcesem bramkowym. Na osiem minut przed końcem napastnik austriacki Binder zainicjował udaną przebieg i zmyliwszy zresztą obronę francuską, uzyskał drugą bramkę dla swych barw.

Wyniki rozegranych ostatnio spotkań są następujące:

Lechja—AZS 2:1. Bramki dla Lechji: Sokółowski i Tusz, dla AZS: Muszyński. Sędzia p. Jąłowy. Pogonia—Ukraina 6:0. Bramki dla Pogoni: Sabski Sabiński (3), Zimmer, Korzeniowski i Bereza, Sędzia p. Raniż. Lechja—Pogonia 2:0. Bramki dla Lechji uzyskali Trusz i Katala. Sędziowali pp. Sawaryn i Zalewski. Czarni—Ukraina 4:2. Bramki dla Czarnych: Czyżewski (2), Kuliczowski i Stupnicki.

\* \* \*

Lwów, 24 stycznia. (tel.). W ramach hokejowych mistrzostw okr. lwowskiego odbył się w niedzielę w Tarnopolu mecz lwowskiej Pogoni z Kresami (Tarnopol), zakończony zwycięstwem Pogoni w stosunku 1:0. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 2-iej tercji ze strzału Sabińskiego.

Mecz Lechja—Ukraina zakończył się zwycięstwem Lechji w stosunku 6:1 (2:1, 3:0, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sokółowski (3), Truss (2) i Stworzeński.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw hokejowych okr. lwowskiego przedstawia się nast.: 1) Czarni 10 pkt., stos. bramek 22:8; 2) Lechja 8 pkt. 14:5; 3) Pogonia 6 pkt. 12:8; 4) A. Z. S. pkt. 4:9; 5) Ukraina 2 pkt. 5:18; 6) Kresy (Tarnopol) 0 pkt. 1:12.

### Porażka gdańskich hokeistów w Toruniu

Toruń, 24 stycznia. (tel.) W Toruniu odbył się ciekawy mecz hokejowy pomiędzy gdańską Gedanją a KPW. Pomorzani. Zwyciężyli Toruńczycy w stosunku 2:0. Obie bramki padły w pierwszej tercji. Sędziował olimpijczyk Stogowski. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

\* \* \*

Toruń, 23 stycznia. (tel.). Mistrz Pomorza Gryf—TKS. Zwyciężył Gryf 5:4. Dochód z meczu przeznaczony był w całości na Pomoc Zimową.

Poznań, 24 stycznia. (tel.). Na boisku wojskowego K. S. rozegrano międzyszkolny mecz pomiędzy drużynami gimnazjum im. Jana Kantego a gimnazjum im. Bergera z wynikiem 5:2 (4:0, 0:0, 1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bartkowiak (2), Szubert H. (2) i Szymański (1).

### Czuwaj bije Polonję 4:0

Przemysł, 24 stycznia. (tel.) Czuwaj—Polonia 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Pierwsze zawody o mistrzostwo były zarazem otwarciem sezonu hokejowego w Przemyslu, stąd gra stała na bardzo niskim poziomie, przyczem obie drużyny wykazały zupełny brak treningu. Zespołem lepszym jest Czuwaj, którego napastnicy lepiej kombinowali. Pomimo, iż harcerze wystąpili bez pierwszego ataku, a zwłaszcza bez Gotka, Martiniego i Giedlicha, odnieśli zasłużone zwycięstwo, mając w drugiej tercji pełną przewagę. Najlepszym graczem Czuwaju był Bilan IV w obronie oraz Bilan V w napadzie, który zdobył sam trzy bramki z ładnych strzałów. W drużynie Polonji jedynie wartościowym graczem był Pelc. Poza tem wyróżnił się Górnik w obronie.

Gra w pierwszej tercji otwarta, w drugiej tercji znaczna przewaga Czuwaju, który w 1 min. zdobywa prowadzenie przez Bilana V. Po przerwie przewaga Czuwaju jest już zupełnie widoczna, przyczem dalszą bramkę zdobywa Bilan V w 2 min., a Dmytryszyn w 8-mej i znowu Bilan w 14-tej min. Sędziował p. Żuławski ze Lwowa.

\* \* \*

W niedzielę odbyć się miało drugie spotkanie pomiędzy Czuwajem a Resovją z Rzeszowa. Mecz ten został odwołany przez lwowski okręgowy związek hokeja na lodzie ze względu na to, iż Czuwaj w ubiegłym tygodniu do Rzeszowa nie wyjechał. Jakkolwiek uważamy, iż Resovja może mieć słusze pretensje co do odszkodowania do Czuwaju, tem niemniej jednak sądzimy, iż zawodów powyższych związek nie powinien być odwołany.

Rzeszów, 24 stycznia. (tel.) Resovia (Rzeszów) — Ognisko (Jarosław) 6:3 (1:1, 1:2, 4:0). Pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy o mistrzostwo kl. B okr. lwowskiego. Mimo silnego mrozu zainteresowanie publiczności duże. W pierwszej tercji gra równorzędna, a obie drużyny zdobywają po jednej bramce. Ciba dla miejscowych i Michalski dla gości. W drugiej tercji, mimo przewagi Resovji, Ognisko strzela przez Zdzicha dwie bramki. Dla Resovii uzyskuje bramkę Jonne. Trzecia tercja stoi pod znakiem wybitnej przewagi Resovii, która strzela cztery bramki przez Cibę (3) i Jonnego. Z gości wyróżnił się Zdzich, zaś z miejscowych Ciba i Jonne. Sędziował p. Sawaryn ze Lwowa.

# Aktualności w sezonie sportów zimowych i obrad naszych władz sportowych



Drużyny hokejowe lwowskiej Lechji i Kresów z Tarnopola przed zawodami w Tarnopolu, zakończonymi zwycięstwem Lwowian 2:0.



Mistrz tegoroczny okręgu narciarskiego krakowskiego Włodzimierz Bandura (AZS Kraków), na starcie biegu 16 km, w którym zajął 2-gie miejsce.



Fragment z mistrzostw narciarskich okręgu Krakowskiego w Rabce, na zdjęciu zwycięzca biegu na 16 km, Stefan Kondy (S. N. SKM.).  
Fot. Huk, W.J.



Drużyna hokejowa Polonii warszawskiej na turnieju jubileuszowym Warty w Poznaniu, pierwszy od prawej najlepszy jej gracz, adw. Krygier.



Drużyna hokejowa Warszawianki, która brała udział w turnieju jubileuszowym Warty z okazji 25-lecia istnienia klubu poznańskiego.



Fragment z walnego zgromadzenia Ligi Pol. Związku Piłki Nożnej, przy stole siedzą od lewej skarbnik dr Rokita, członek zarządu Wydrych, przewodniczący zebrania red. dr Obrubański i sekretarz Kraskiewicz.



Fragment z walnego zebrania Poznańskiego Związku Okr. Piłki Nożnej, które wybrało m. in. prezesem ponownie adw. Seydlitza Bogusława (siedzi trzeci od lewej przy stole).

## Uśmiech sportowca

### SZCZĘŚCIE W RĘKAWICY

Życie jest jak twórczość naszych dramaturgów: ma swoje „Niespodzianki” i swoje „Brze”. Kto wie, co go czeka za pięć minut? Kto wie, czy dobrotliwie uśmiechający się do nas policjant, regulujący przy pomocy pałki ruch na ulicy — nie będzie za godzinę pisał na nas protokół za zakłócenie spokoju publicznego? Życie jest — reasumując — dziwne, jak kieliszek wódki: niby małe i nic nie znaczące, a jednak potrafi wywołać wiele zamieszania. Ludzie spotykają się ze sobą i nie wiedzą, czy ich losy nie spleczą się w dziwny węzeł gordyjski, którego nie przetnie żaden Aleksander, choćby najbardziej Macedoński! Ba — skąd mogą znać cudze losy, skoro nawet własne są dla nich okryte mgłą tajemnicy: mają niby los w garści, a nie wiedzą, czy to stawka, czy milion?

Bohaterzy niniejszej opowieści spotkali się w pewien karnawałowy wieczór, nic o sobie nie wiedząc... Nic ich nie łączyło, a jednak losy ich spłotyły się zupełnie osobliwie.

Poznali się na balu. Ona była uroczą, jak Póniatowski na stuzłotówce. Miała usta, jak pączek róży w ostatnim stadium, oczy piwne — lewe tyłkie, prawe okocimskie — zębki, jak peretki, tylko bez dziurek, przez które zazwyczaj przewleka się nitkę.

On był średniego wzrostu i takież urody, ale chłop

na tak zwany schwał, zgrabny, jak Apollo, z torssem na miarę półkoszulka.

— Z panem świetnie się tańczy — powiedziała ona, gdy przy bufecie szaleli przy butelce wody mineralnej. — Pan jest doskonałym tancerzem.

— Tylko mi dwie rzeczy przeszkadzają: moje nogi — powiedział on i zarumienił się ze wstydu, jakby nadepnął na brodę temu staremu dowcipowi, który przed chwilą powiedział.

— Pan jest aktorem, prawda?

— On wypiął pierś i podparł się na miednicy — jakby powiedział rutynowany anatom.

— Nic podobnego! — zawołał z lekkim oburzeniem.

— To nie jest zawód dla stuprocentowego mężczyzny!

— Więc pan jest 100-procentowym? — spytała ona z uznaniem.

— Jeśli nawet potracić dwa procent na podatek obrotowy, to i tak jeszcze pozostanie 98 procent — odparł on buńczucznie i znów się zarumienił, ponieważ przypomniał sobie, że ten dowcip wyczytał kiedyś w mojej humoresce.

— Więc może pan jest lekkoatletą?

— Już pani jest bliżej sedna — odrzekł on i pogłodził się po miejscu na zarost. — W gruncie rzeczy jestem bokserem... Znają mnie wszystkie ringi całej Polski... Leżało się na nich nieraz... To jest pardon: stało się na nich niejednokrotnie! Posiadam mistrzostwo Polski południowo-północnej oraz puchar dra Agapita Krupki...

— A w jakiej wadze pan walczy? — spytała z rosnącym zainteresowaniem ona.

— W koguciej. Ale kiep ten kogut, który nie chce zostać orłem! Wolę być dobrym kogutem, niż średnim

półśrednim... Czy pani wie, że miałem nawet wystąpić przeciwko Norwegom, w Poznaniu?

— Ee? Doprawdy? A dlaczego pan nie wystąpił?

— A Czortek wie! Wszystko zakulisowe sprawy... Wiedzieli, że zaraz Norwedzy skaperowaliby mnie...

— I pan pojechałby do takiej dalekiej krainy? — spytała ona, wlawszy piwo swych oczą w jego źrenice.

Bokser zaważał się przez chwilę, jak walizka, niezbyt pewnie położona na półce w przedziale, tuż przed zleceniem na łeb pasażera.

— Teraz już nie... Teraz za nic nie opuściłbym Polski... — szepnął, jak strumyk, który toczy swoje wody po kamieniach żółciowych hen, w ciemnym borze.

— Za nic? A za 100.000 dolarów?

— Nawet za 500 złotych!! — wykrzyknął młodzian bohatersko i wybałuszył pierś, aż guzik smokinga trzasnął niepokojąco.

— To się chwali — szepnęła dziewczica i przyrumieniła się, jak polędwica po angielsku z wizytowym garniturem.

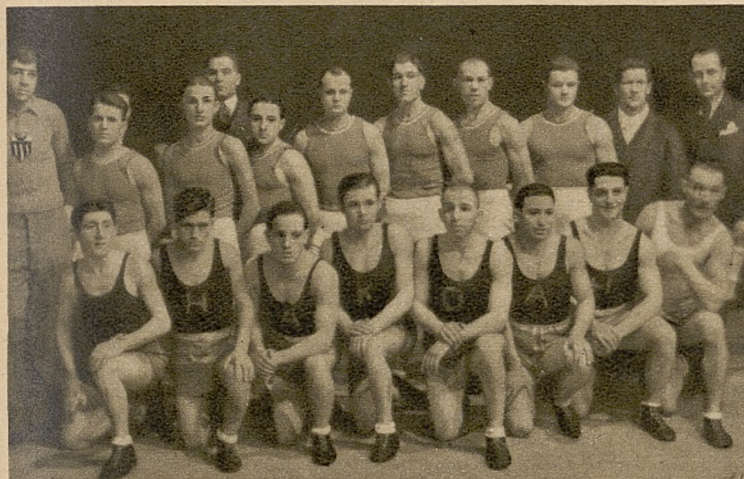
I znów zagrała rzewną muzykę. — Dorodna para znów puściła się w tak zwany pług, zapominając o całym świecie. W pewnej jednak chwili bokser przypomniał sobie cały świat i spytał trzeźwo:

— A kim pani jest? Ja o sobie powiedziałem prawie wszystko, wszystkie moje najtajniejsze myśli... a pani?

— Ja jestem bardzo nieszczęśliwa... — szepnęła znów dziewczica i westchnienie uniosło jej biust. — Jestem córką starego, wypróbowanej dobroci rodu... Ale nasza rodzina, przepraszam za wyrażenie, podupała ostatnio... Wobec tego mój ojciec, stary baron von und zu, unten und oben, hier und dort Valgodesco, pragnie, żebym dla ratowania rodziny wyszła za księcia de Piperment...



Drużyny „Baltyka” i „Geyera” (Łódź) przed meczem zakończonym zwycięstwem Łodzian 11:3; od lewej u góry zawodnicy Baltyku Meyer, Sowiński, Juchnicki, Leszczyński, Lubecki, Witold i Michalik. Klęczą pięściarze „Geyera”: Usielski, Augustynowicz, Kulibabka, Mikolajczyk, Ostrowski, Mirowski i Wurm.



Zespoły bokserskie Warszawianki i Hakoahu przed meczem zakończonym zwycięstwem Warszawianki 11:5; od lewej stoją zawodnicy warszawscy: Szybowski, Borkowski, Raźniowski, Polus, Zieliński, Taborek, Zaremba i Karpiński. Klęczą pięściarze Hakoahu, od lewej: Fosman, Liberman, Gotfryd, Fajot, Wdowiński, Jabłoński, Waldman i Jaskula.



Drużyny pięściarskie WKS Legja, Warszawa (u góry) i AZS Wilno (klęczą) przed zawodami, zakończonymi zwycięstwem Legji 9:7.

# Z ringów boksejskich



Drużyna boksejska HCP (Poznań), która pokonała w meczu o mistrzostwo drużynowe Polski Gedanęj 15:1 w Poznaniu; od lewej: Klimecki (w. półciężka), Adameczak (ciężka) i według kolejności wag — Kaźmierczak, Radomski, Szymczak, Walkowiak, Walecki i Liszka.



Drużyna Gedanji, która uległa zespołowi HCP w katastrofalnym stosunku 1:15, od prawej: Cynamon, Sierocki, Zieliński, Hirsch, Jaworski, Gołębiowski (jedyne, który zdobył punkt dla swej drużyny), Hanske i Chistowski.



Drużyny WKS „Flota” (Gdynia) i WKS (Grudziądz) przed zawodami w Gdyni, które przyniosły wynik 10:6 dla „Floty”.



Drużyny boksejskie Polonii (Przemysł) i Ogniska (Jarosław) przed meczem w Jarosławiu, który wygrało Ognisko w stosunku 8:6.

— Baczewskiego?? — jęknął bokser.

— Nie, to z innych Pipermentów... Otóż wszystko byłoby w porządku, gdyby książę miał niemniej pieniędzy, ale zato przynajmniej 40 lat mniej... To jest stary grzyb, który już nawet nie rośnie po deszczu! Gdybym zgodziła się wyjść za niego, zamąż, miałabym życie złamane, jak zapałka!

— To niech pani nie wychodzi! — wykrzyknął bokser z marsmem na czole i z Merkurym w oczach.

— Widzi pan, — odparła ona z bładym uśmiechem — w naszej rodzinie obowiązuje posłuszeństwo dla przodków, a mój tatuś, to taki złamany życiem przodek...

Bokser, słuchając tej opowieści, był skwaszony, jak ogóreczek pod większą wódeczką.

— A czy można liczyć na to, że ten przodek zmieni? Może pani go poprosi, że tego... że pani nie idzie o pałki w koronie tego księcia, a raczej, że tak powiem, o miłość młodego mężczyzny...

Paniotka splonila się jak piwonja z wianuszkami w cienkim szkle i odparła z bładym uśmiechem:

— Niestety, nie zmieni, znam tatusia doskonale, mam przyjemność znać go od dwudziestu lat!

— Więc na to niema żadnej rady?

— Nawet rady miejskiej! — odrzekła dziewczyna i otworzyła nowe złoże wody mineralnej.

— A gdyby tak tego starego capa — w morrrrdę?? — syknął straszliwym sykiem bokser.

— To znaczy, jak? — spytała z zainteresowaniem dziewczeczka.

— Poprostu: pójść do tego księcia de Wiśniówka i dać mu parę razy prawym sierpowym, poprawić directem, żeby gościowi zupełnie odechciało się amorów!

— Hm, myśl niezła, ale jak się wyda?

— Nic się nie wyda! Włożę na twarz maskę, wpadnę nagle i tak gościu wykończę, że nawet nie będzie miał czasu mi podziękować.

— Świetnie! — wykrzyknęła dziewczeczka. — Pan zdjął mi kamień z serca, a za ten kamień rzucę w pana chlebem mego uczucia — dodała ciszej, ale zato słodziej.

Bokser poklepał ją spojrzaniem.

— Sure, little girl! — zdawał się mówić, gdyby naturalnie umiał mówić po angielsku.

Nazajutrz po nazajutrz bokser czekał w narożnej kawiarni. Kawiarnia była pusta, zato serce boksera było pełne niepokojem.

Wreszcie w drzwiach ukazała się wiotka sylwetka je j. Była slichna, jak poranek, w którym dobrotliwy kierowca wrzejechał nam teściową.

— Ach, jesteście! To dobrze! — zawołała kwiatem swych ust. — Słuchaj, mój dzielny pięściarzu: teraz u nas w mieszkaniu jest ten obrzydliwy książę... Ślary, ponury typ. Wal go, ile wlezie!

— Pokaż mi, gdzie mieszkasz, a powiem ci, co go czeka! — zawołał bokser stylem chiromantów.

Pokazała mu. Mieszkała w dużej kamienicy na trzecim piętrze. Czekająca nań w bramie. Młodzian wdział maskę na twarz i kociemi susami wbiegł na górę. Zadzwoń!

— Kto tam? — spytał stary wierny Jan, który poza tem był także służącym.

— Depesza — odkrzyknął chytrze bokser, zaciskając pięść.

Zgrzytnął łańcuch... Bokser odepchnął służącego i wpadł do przedpokoju, jak burza w szklance wody.

W siedem minut później zszedł.

— I jak tam? — rzuciła dziewczeczka.

— K. o.! — odparł krótko bokser. — Ten człowiek byłby złym mężem: pojęcia nie ma o porządnym kryciu! — A, to świetnie! — cieszyła się dziewczeczka. — Kompletnie wykończony?

— Jak anioł! Nawet, zdaje się, *pojrzał* w krainę marzeń... Uważasz, jak mu dałem porządnie w nos i poprawiłem w szczękę, to chłopina wykopyrtnął się kapitalnie, a po drodze jeszcze grzmotnął się w stolik, aż mu tylko bródka zafalowała, a *lysinka* błysnęła, jak *centro-mikrus!*

Dziewczę zbladło, jak płótno, jeszcze nie zamalowane.

— Cooo? Bródka... *lysinka*... Człowieku, przecież książę de Piperment ma *czarną perukę*, tudzież tylko *małe wąsiki!*

— O psiamać! To kogo ja tak urządziłem, do stu parszycych uników??

— *Mojeje tatusia!!!* — jęknęła baronówka i, obrzucając boksera pogardliwym spojrzaniem, ruszyła — ja! mówią poeci — w siną dal.

Czytelniku! Ponieważ nie można sobie nawet wyobrazić humoreski bez *happy endu* — zatem proszę przyjąć do wiadomości, że po namyśle baronówna wróciła z *siną dali* i powiedziała do boksera:

— Trudno, wpadłeś. Ale okazałeś dobre chęci. Jeżeli i tatuś również okaże takie chęci — to pobierzemy się niebawem!...

Ponieważ w humoresce wszystko jest możliwe, tuta się udobruchał: ślub odbędzie się za tydzień!

MR. BIRCH.

# Akademickie mistrzostwo narciarskie Polski zdobywa Orlewicz (Wisła)

Krynica, 22 stycznia.

W piątek rozpoczęły się międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski biegiem zjazdowym pań i panów na trasie Jaworzyna—Czarny Potok, długości 3.300 m, przy różnicy wzniesienia 550 m. Trasa standartowa o ustalonym rekordzie. Najlepszy czas wynosił 2:12 min., przez co **pobity został rekord poprzedni o 1 minutę**. Zainteresowanie zawodami b. duże. Zaszczyciła je swoją obecnością holenderska para książęca.

Ogółem startowało 47 zawodników, sklasyfikowano 45. Warunki śniegowe i atmosferyczne doskonałe. Trasa doskonale wytyczona. Zespołowo 1-sze miejsce zajął AZS.

## Wyniki biegu zjazdowego

1) **Knobloch Robert** (Austria) w czasie **2:12 min. (rekord trasy)**, 2) Baerwillfield 2:13.5, 3) Eie Niels (Norwegja) 2:15, 4) Orlewicz Marjan (Polska) 2:20.5, 5) Roessner Fred (Austria) 2:21, 6) Zajonc Karol (Polska) 2:29, 7) Fajkosz Hipolit (Polska, AZS, Lwów) 2:33, 8) Heyrowski Karol (Austria) 2:37.5, 9) Lasota Paweł (AZS, Kraków) 2:40, 10) Ustupski Roman (AZS, Kraków) 2:40.5.

W biegu zjazdowym pań na trasie skróconej do 1.600 m, startowało ogółem 6 zawodniczek i wszystkie sklasyfikowano. — Wyniki:

1) **Lijewska Marja** (AZS Kraków) 1:53.5 min., 2) Szczygłówna Marja (AZS Kraków) 2:07, 3) Migaczówna (AZS Wilno) 2:14, 4) Drożdżikowska Janina (AZS Kraków) 2:54, 5) Poniżowkina Natalja (AZS Wilno) 3:01.5, 6) Kijanówna (ZS Gdańsk) 3:46.5.

## Slalom

Trasę wytyczył znany zawodnik „Wisły” **Schindler** na południowo-wschodniej stronie Jaworzyny. Długość jej 1200 m, przy różnicy wzniesienia ok. 250 m.

Otwarcia trasy dokonał p. Schindler, uzyskując **najlepszy czas**.

Wyniki: 1) **Baerwillfield** (Austria) 56.2 sek., 2) i 3) Eie Niels (Norwegja) i Orlewicz Marjan (Wisła, Zakopane) w czasie 1 minuta, 4) Zajonc Karol (SN PTT, Zakopane) 1:01.6, 5) Knobloch (Austria) 1:02, 6) Roessner (Austria) 1:02.5, 7) Lasota Paweł (AZS Kraków) 1:05.4, 8) Ustupski (AZS Kraków) 1:06.8, 9) Fajkosz Hip. (PTT, Lwów) 1:07, 10) i 11) Jaenner (AZS Lwów)

## Walne zebranie sędziów w Stanisławowie

Stanisławów, 24 stycznia. (tel.) W niedzielę odbyło się w Stanisławowie walne zebranie wydziału dla spraw sędziowskich okręgu piłki nożnej, zwołane na podstawie uchwały P. Z. P. N. odwołującej komisarzy okręgu stanisławowskiego i złagodzenia znanego konfliktu z P. Z. P. N. Przewodniczył obradom adw. dr. Wilder, a obecny był delegat W. S. S. P. Z. P. N. **Frank** z Warszawy. Ze złożonych sprawozdań wynika, że w ub. roku skreślono pięciu sędziów, a siedmiu ukarano dyskwalifikacją, przyczem dwie kary zniósł wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N. W okręgu przeprowadzili sędziowie **414 zawodów piłki nożnej**.

W dyskusji nad sprawozdaniem wysunął p. Markiewicz **kilka zarzutów przeciwko ustępującemu zarządowi**, m. in., że nie kierował się obiektywnością, mszcząc się nakładaniem kar na tych sędziów, którzy na poprzednich zebraniach występowali przeciw zarządowi, oraz tem, że prezes i referent obsady, **wbrew przepisom prowadzili zawody**. Wyjaśnienia, odpierające te zarzuty składali członkowie ust. zarządu.

Następnie delegat z Warszawy p. **Frank** stwierdził, że ostatnie sprawy poruszone przez p. Markiewicza były w ub. roku tolerowane przez władze. **Mówca stwierdza, że Stanisławowski W. S. S. pełnił w najlepszym porządku swoje funkcje z punktu widzenia administracyjnego, czego nie można powiedzieć o innych wydziałach**. Następnie wyjaśniono, że przyczyną nakładania licznych kar było **uzdrowienie atmosfery w gronie sędziów** i dobór odpowiednich członków nowej organizacji, jaką jest wydział spraw sędziowskich. Władze P. K. S. nie oddały dotychczas swych akcyj inwentarza.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości udzielono absolutorjum ust. zarządowi i wybrano nowy, do którego weszli pp.: Brach, Klamer, Krawczyński, Bayer, Naróg, Serafiński. — W skład delegacji na konferencję W. K. S. P. Z. P. N. w Warszawie, która odbędzie się w dniu 31 b. m. wybrani zostali pp. Brach i Serafini.

## Rewelacyjne zwycięstwo Orlewicza

Krynica, 24 stycznia (tel.). W sobotę odbył się

### bieg 15 km.

Trasa prowadziła z pod Domu Zdrojowego w stronę Góry Parkowej do kawiarni „Romy”, poczem na Huzary i polanami poprzez Małą Skocznię do mety. Kierownikiem trasy był p. Bielański. Śnieg bardzo nośny.

**Startowało ponad 40 zawodników**,

przyczem 40-tu doszło do mety. Zwycięzcą tego biegu jest **Orlewicz Marjan** (Wisła, Zakopane), w rewelacyjnym, jak na dany bieg czasie, a mianowicie **56 minut i 18 sekund**. W biegu wzięli bardzo liczny udział **Finowie, Norwegowie, Austriacy i Łotysze**.

Austriacy wysunęli się na czoło zawodników, dorównując sławom narciarskim fińskim i norweskim. Orlewicz podkreślił jeszcze raz tym biegiem, że jest najlepszym z długodystansowców akademików. — 2)

## Konkurs skoków do kombinacji

Krynica, 24 stycznia (tel.). W niedzielę zakończone zostały w Krynicy międzynarodowe mistrzostwa narciarskie akademickie Polski. Warunki śnieżne doskonałe. — Zainteresowanie publiczności zawodami b. duże. Trybuny przystrojono barwami narodowymi Polski oraz barwami tych państw, których zawodnicy biorą udział w zawodach. Zawody zaszczyciła swą obecnością

### holenderska para książęca,

która z zainteresowaniem śledziła przebieg skoków, oklaskując serdecznie zwycięskich zawodników. Orkiestra wojskowa z N. Sącza odegrała przed startem poszczególnych zawodników ich hymny narodowe.

Mistrzostwo akademickie Polski w kombinacji norweskiej zdobył **Orlewicz Marjan** (Oddział TS, Wisła, Zakopane) z notą 453.7, w skokach otwartych pierwsze miejsce zdobywa **Eie Niels, znakomity skoczek norweski** z notą 226.4, najdłuższy skok dnia oddał poza konkursem zawodnik zakopiański **Schindler** (Wisła), osiągając w pięknym stylu **41 metrów**.

### Wyniki

szczególne kombinacji są nast.:

1) **Orlewicz** (Wisła, Zakopane) nota 453.7,

Roesner (Austria) 1 godz. 01 minut 26 sek., 3) Hinttula Pentti (Finlandja) 103.55, 4) Eie Niels (Norwegja) 1.04.38 5/10, 5) Fajkosz Hipolit (TKT Lwów) 1.05.18 5/10, 6) Tesseyre (TKT Lwów) 1.06.17, 7) Rayski Adam (Wisła Zakopane) 1.03.58, Bärwillfield (Austria) 1.07.23, 9) Juszczyński Michał (AZS Wilno) 1.08.22, 10) Tychonowicz (Lwów) 1.08.23.

Najlepszy narciarz fiński **Marti Hovi**, mistrz akademicki, potłukł się podczas treningu i odpadł w zawodach, zaś Partanen (Finlandja) złamał nartę, jak również i Knobloch.

### Wyniki biegu do kombinacji:

1) **Orlewicz Marjan** 240, 2) Eie Niels 193.5, 3) Tesseyre 180.3, 4) Rayski 178.5, 5) Bärwillfield 175.5, 6) Lasota Paweł (A. Z. S. Kraków) 166.5, 7) Bandura Włodzimirz (AZS Kraków) 166.5, 8) Matlak Marjan (Lechja, Lwów) 159, 9) Głodkiewicz Mieczysław (PTN Kraków) 159, 10) Burda Roman (AZS Wilno) 147.

skoki 29, 30; 2) Eie Niels (Norwegja) nota 427.2, skoki 31.5, 35.5; 3) Tesseyre (KTN, Lwów) nota 373.7, skoki 27, 28.5; 4) Bandura Włodzimirz (AZS Kraków) 371.1, skoki 28, 29; 5) Lasota Paweł (AZS Kraków) 355.3, skoki 25 i 27.5; 6) Burda Roman (AZS Wilno) 342, skoki 26 i 28; 7) Matlak (Lechja, Lwów) 328.1, skoki 20 i 23; 8) Rayski Adam (Wisła, Zakopane) 318.8, skoki 28 z up. i 27; 9) Głodkiewicz Miecz. (TTN, Kraków) 316.2, skoki 31 i 30.5 z up.; 10) Kocko Roman (AZS Lwów) 303.8, skoki 21 i 23.

### Konkurs skoków otwartych:

1) **Eie Niels** (Norwegja) nota 226.4 skoki 36.5 i 34 m; 2) Orlewicz Marjan (Wisła, Zakopane) nota 212.2, skoki 34 i 33.5; 3) Bandura Włodz. (AZS Kraków) 211.7, skoki 33.5 i 33; 4) Lasota Paweł (AZS Kraków) 201.2, skoki 33 i 31.5; 5) Partanen Ensio (Finlandja) 197.7, skoki 33 i 30.5; 6) Olszewski Kazimierz (AZS Lwów) 174.2, skoki 30 i 29; 7) Kocko Roman (AZS Lwów) 170, skoki 26.5 i 25; 8) Knobloch Robert (Austria) 152.2, skoki 36.5 i 30.5; 9) Rayski Adam (Wisła, Zakopane) 138.2, skoki 30 i 31.5; 10) Głodkiewicz Miecz. (TTN, Kraków) 127.9, skoki 35.5 i 34.

i Bandura Włodz. (AZS Kraków) w czasie 1:12.8 min.

Do slalomu panów jury dopuściło pierwszych 23 zawodników, którzy uzyskali odpowiednie czasy w biegu zjazdowym.

### Slalom pań

odbył się na trasie 450 m i posiadał b. ciężkie odcinki.

Wyniki: 1) **Lijewska Marja** (AZS Kraków) 1:19.8, 2) Drożdżikowska Janina (AZS Kraków) 1:22.8, 3) Szczygłówna (AZS Kraków) 1:34.8, 4) Migaczówna (AZS Wilno) 1:46.9.

### Wyniki kombinacji alpejskiej:

1) **Baerwillfield** (Austria) 3:20 min., 2) Eie Niels (Norwegja) 3:27, 3) Knobloch Norbert (Austria) 3:30, 4) Orlewicz Marjan (Wisła, Zakopane) 3:32, 5) Roessner (Austria) 3:36, 6) Zajonc (PTT Zakopane) 3:43, 7) Fajkosz Paweł (PTT Lwów) 3:53, 8) Lasota Paweł (AZS Kraków) 3:58, 9) Ustupski Jerzy (AZS Kraków) 4:01, 10) Heyrowski (Austria) 4:07.

W kombinacji alpejskiej pań: 1) **Lijewska** (AZS Kraków) 3:21, 2) Szczygłówna (AZS Kraków) 3:51.

Bieg złożony na 16 km. i skoki: 1) **Dawidek Jan** (SNPTT, Zakopane) 314 pkt., skoki 21 i 21, 2) Marusarz Jan (SNPTT, Zak.) 312, skoki 20.50 i 21, 3) Lorek Eugeniusz (SNPTT, Zak.) 299 pkt., 20.50 i 20, 4) Jankowski T. (Sokół Zak.) 268.4 pkt., 15.50 i 18.50, 5) Stopka Wl. (Sokół Zak.) 258.8, 18 i 20, 6) Klar Mieczysław (SNPTT, Iwonicz) 229 pkt 14 i 14.50.

Bieg juniorów złożony na 12 km. i skoki: 1) **Krzepkowski Daniel Józef** (Zak.) 309.8, skoki 19.50 i 18.50, 2) Kula St. (Sokół Zak.) 305 pkt., 20 i 20, 3) Penar St. (SNPTT, Iwonicz) 220.6 pkt., 13.50 i 15.

Bieg otwarty na 16 km.: 1) **Marusarz Jan** 53.5 min., 2) Dawidek Jan 54.8, 3) Lorek E. (SNPTT, Zak.) 55.15, 4) Jankowski T. (Sokół Zak.) 58.7, 5) Zołna Jan (Sokół Zak.) 58.18, 6) Dankiewicz St. (SNPTT, Iwonicz) 58.32. Ogółem startowało 32 zawodników.

Bieg juniorów na 12 km.: 1) **Krzepkowski Daniel Józef** (Zak.) 44.55, 2) Kula St. 46.28, 3) Polaczek M. (Sokół Krosno) 49.40, 4) Penar St. 55.05.

Konkurs skoków otwarty: 1) **Dawidek Jan** skoki 19.50, 21, 21 pkt. 237, 2) Marusarz Jan 21, 21, 20.50, pkt. 224, 3) Kula St. 19.50, 20, 20, pkt. 223, 4) Lorek E., 5) Kula J., 6) Krzepkowski Daniel, 7) Stopka. Startowało 17 skoczków.

Bieg sztafetowy 4x4 km.: 1) **SNPTT Zakopane** w składzie: Lorek, Mazurek, Dawidek, Krzepkowski 59.2 min., 2) SNPTT, Iwonicz 1.05.58, 3) Sokół Zakopane 1.07.17.

Bieg zjazdowy: 1) **Lorek E.**, 2) Kula St., 3) Stopka J. (Sokół Zak.), 4) Murman K. (SNPTT, Iwonicz). Startowało 26 zawodników.

Bieg pań na 8 km.: 1) **Kocanówna** (Iwonicz) 46 min., 2) Tomkiewiczówna (Iwonicz) 47.46.

## Mistrzostwa łyżwiarskie Bydgoszczy

**Bydgoszcz, 24 stycznia.** (Tel.) Na torze bydgoskiej Polonii odbyły się w niedzielę mistrzostwa łyżwiarskie w Bydgoszczy w jeździe szybkiej i figurowej. Wskutek silnego mrozu **uczestników było nielicznych**. Wyniki były nast.: Jazda figurowa pojedyncza pań: 1) **Didingerówna Eryka** (Gimn. żeńskie) 27 pkt, 2) **Didingerówna Krystyna** 18.05.

Jazda figurowa pojedyncza panów: 1) **Herbutowski** (K. S. Leo) 29 pkt, 2) **Kijek** (K. S. Leo) 24 pkt 3) **Przybyszek** (Wodnik) 23 pkt.

W jeździe figurowej parami pierwsze miejsce zajęli **Didinger—Dejanka**. W jeździe szybkiej juniorów na 500 m: 1) **Kwasiaroch** (Polonia) 1.11, 2) **Adameczyk** (K. S. Leo) 1.43, 500 m pań: 1) **Dejanka** (niestow.) 1.49.

500 m panów: 1) **Laskiewicz** (K. S. Leo) 1 min., 2) **Selkner** 1.24.2, 3) **Słabędzki** (Polonia) 1.26 i 2/5. 1500 m: 1) **Laskiewicz** 3.22, 2) **Słabędzki** 2.33 i 3/5, 3) **Cieślak** (K. S. Leo) 3.43 i 3/5. 5.000 m: 1) **Słabędzki** 12.22, 2) **Laskiewicz** 12.22.01, 2) **Cieślak** 13.33.5.

## Mistrzostwa narciarskie Polski we Wiśle

W dniach od 31 stycznia do 2 lutego odbędą się w Wiśle zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Na zawody te przybędą nie tylko narciarze polscy, ale również z zagranicy.

Ogółem spodziewają się, że na zawody te przybędzie od 100 do 150 narciarzy. Przygotowania do zawodów narciarskich są w pełnym toku.

**KAMFORNA**  
MIRACULUM  
przeciw odmrożeniu!

### ZWOŁANE PRZEZ KOMISARZA WASIĄKA ZEBRANIE POZNAŃSKIEGO OKR. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ

zgrupowało delegatów 7 miejscowych klubów, oraz podokregu ostrowskiego. Zebraniu przewodniczył por. Łabno, przedstawiciel okr. Urzędu W. F. — Po złożeniu sprawozdania przez komisarzy Wasiaka, zebrani na wniosek komisji rewizyjnej uchwalili jednogłośnie absolutorjum komisarzowi. Przystąpiono do wyboru nowych władz na rok 1937, które przedstawiają się następująco: prezes Kowalski (Warta), wiceprezesi: Muszyński (KPW), Nowak Aleksander (AZS), sekretarz Kwaśniewski (niestowarszyszony), skarbnik Sobota (niestow.), kapitan związkowy Wasiak (Warta), członkowie zarządu: Szczepański, Grzesik, Staniszewski, Piwkowski, Szczepański II, Kubezak. Komisja rewizyjna: Kocaj, Adamski, Vater. Delegatem na walne zebranie PZPR wybrano p. Wasiaka. W dalszym ciągu obrad odczytano odwołanie KPW (Poznań), dotyczące dyskwalifikacji zawodnika Łoża za czynne znieważenie zawodnika AZS. Łój został, jak wiadomo, zdyskwalifikowany przez kom. Wasiaka na 6 miesięcy. Na ten temat wywiązała się szeroka dyskusja, która chwila miała przebieg burzliwy. Ostatecznie załatwiono wniosek KPW odmownie i zaproponowano KPW odwołanie się do Pol. Związku Piłki Ręcznej.

## Zwycięstwo zakopiańskich narciarzy w Iwoniczu

Iwonicz, 24 stycznia (tel.). W sobotę i w niedzielę odbywały się w Iwoniczu-Zdroju międzyklubowe zawody narciarskie z udziałem nast. klubów: SNPTT, i Sokół z Zakopanego, SNPTT z Iwonicza, SKS, i

Sokół z Sanoka oraz Sokół z Krosna. Konkurencja wobec udziału znakomych zawodników zakopiańskich bardzo silna, wyniki uzyskano zwłaszcza w biegach bardzo dobre. Były one następujące:

# JADWIGA WAJSÓWNA - LAUREATKA WIELKIEJ HONOROWEJ NAGRODY SPORTOWEJ

Warszawa, 23 stycznia.

W sali konferencyjnej P. U. W. F. odbyło się w sobotę doroczne posiedzenie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, stanowiącej niewątpliwie *największe polskie trofeum sportowe*.

Nagrodę tę zdobyły dotychczas same sławy polskiego sportu, jak: *Konopacka-Matuszewska* (1927—1928), *Petkiewicz* (1929), wioślarze *Budzyński-Mikołajczak* (1930), *Kusociński* (1931), *Walasiewiczówna* (1932—1933), *Wajsówna* (1934) i *Verey* (1935).

W roku bieżącym „walka” pomiędzy kandydatami zapowiadała się

## specjalnie zacięcie,

gdyż było ich bodajże *więcej*, niż w latach ubiegłych. Tym razem cztery kandydaty miały równe mniej więcej szanse, a mianowicie: *Jędrzejowska* (tenis), *Kiszkurno* (strzelanie), *Wajsówna* (lekka atletyka) i *Kurkowska-Spychajowa* (łuczniectwo). Pozostałe dwie kandydaty: *Chmielewskiego* (boks) i *drużyny koszykówki K. P. W. Poznań* stanąć musiały na dalszym planie.

Zanosilo się przed zebraniem na *pojedynek* pomiędzy *Kurkowską-Spychajową* a *Jędrzejowską*, przyczem *Jędrzejowskiej* dawano znacznie więcej plusów w kołach sportowych. Mówiło się także o poważnych szansach kandydaty *Kiszkurny*, jako przedstawiciela sportu *obrony narodowej*, specjalnie forsowanego w niektórych kołach.

Wajsównę umieszczano z początku dopiero na *czwartej* lokacie, sądono bowiem, że gdy przed dwoma laty otrzymała ona tę samą nagrodę za mistrzostwo świata, to teraz, mimo znakomitej jej postawy na Olimpiadzie i świetnego wyniku, kandydatura jej, jako wicemistrzyni świata, *nie zdoła oprzeć się* osobom, które legitymują się tytułami mistrzów świata w łuczniectwie lub strzelaniu, wzgl. poczyniły tak kolosalne postępy, jak *Jędrzejowska*, dostając się jako *pierwsza* przedstawicielka polskiego tenisa na listę światową.

Ale

## sytuacja zmieniła się

na *korzyść Wajsówny* w przedzień obrad komisji nadawczej. Oto na piątkowym posiedzeniu zarządu Związku Polskich Związków Sportowych i Pol. Komitetu Olimpijskiego rozważano raz jeszcze kandydaty do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej i zdecydowano opowiedzieć się, biorąc przede wszystkim wyczyn olimpijski pod uwagę, za *Wajsówną*. Były to już zatem trzy głosy pewne, a mianowicie: przedstawiciela *Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, przedstawiciela *Związku Polskich Związków Sportowych* i przedstawicielki *Zw. Pol. Zw. Sportowych*. Początkowo prezydium Z. Z. na poprzednim posiedzeniu opowiedziało się za nienadaniem nagrody w roku bieżącym nikomu, względnie za popieraniem kandydaty *Kurkowskiej-Spychajowej*. Teraz, po piątkowym posiedzeniu, stało się jasnym, że zasadnicza walka rozegra się pomiędzy

## Wajsówną a Jędrzejowską,

którą popierały przede wszystkim Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Związek Dziennikarzy Sportowych. Tak też w istocie było.

W posiedzeniu wzięli udział: plk. *Glabisz* (Pol. Kom. Olimpijski), plk. *Zołędziowski* (przedstawiciel Z. Z. i reprezentant przedstawicielki Z. Z.), plk. *Gillewicz* (Centr. Inst. W. F.), doc. dr *Szulc* (przedstawiciel Rady Naukowej W. F. i reprezentant przedstawicielki Rady Naukowej W. F.), radca *Olchowicz* (MSZ), prof. *Rogalski* (Studjum W. F. przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), red. *Sikorowski* (Zw. Dziennikarzy Sportowych) i plk. *Ziętkiewicz* (zastępca dyrektora P. U. W. F.). Brak było przedstawiciela Studium W. F. w Poznaniu, obecnie natomiast byli jeszcze na posiedzeniu mjr. *Wojciechowski* i kpt. *Uhacz* z P. U. W. F.

Obrady zagail z urzędu pplk. *Ziętkiewicz*, poczem omówiono złożone

kandydaty. Projekt o nienadawaniu nagrody w roku bieżącym nikomu

## nie został przyjęty,

wobec czego przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi kandydatami. Dyskusja trwała *pełne trzy godziny*, co jest rekordem w historii dotychczasowych dziesięciu posiedzeń komisji nadawczej. Sądzić z tego można, że dyskusja była specjalnie gorąca.

W ostatecznym głosowaniu nagrodę przyznano lekkoatletce

## Jadwidze Wajsównie,

rekordzistej Polski i *wicemistrzyni olimpijskiej* w rzucie dyskiem. Motywacji decyzji narazie nie ogłoszono. Będzie ona w najbliższych dniach opracowana i podana do ogólnej wiadomości.

Tem samem Wajsówna zdobyła nagrodę *po raz drugi*, a zatem w myśl statutu nagrody, piękna rzeźba dłuta A. Karnego „Dziewczynka ze skakanką”

## przypada Wajsównie na własność.

Sympatycznej dyskobolce, która swem niezwykle sportowem zachowaniem, wzorową skromnością, a jednocześnie swobodą i wesołością służyć może za *wzór* dla wszystkich sportowców polskich, składamy z tej okazji w imieniu naszych Czytelników najserdeczniejsze gratulacje.



Jadwiga Wajsówna.

Jesteśmy pewni, że równorzędna walka Wajsówny z *Mauermayer* pamiętnego 4 sierpnia r. ub. na stadionie olimpijskim w Berlinie, walka, której nikt z obecnych w tym dniu na Reichsportfeld chyba do końca życia nie zapomni, odegrały bodajże *decydującą rolę* w przyznaniu nagrody na rok ubiegły.

Największe polskie trofeum sportowe dostało się

## w godne ręce,

o tem nietylko członkowie komisji nadawczej, ale cała sportowa Polska są z całą pewnością całkowicie przekonani.

Wajsówna została natychmiast po ogłoszeniu decyzji komisji nadawczej powiadomiona telegraficznie o wyniku głosowania przez Polski Związek Lekkoatletyczny.

— Uroczystość wręczenia nagrody odbędzie się *w lutym*. Termin tej uroczystości ustalony zostanie niebawem przez dyrektora P. U. W. F. gen. Olczyńskiego.

Jadwiga Wajsówna liczy obecnie 24 lata. Urodziła się w Pabjanicach, gdzie skończyła szkołę. Sport lekkoatletyczny i gimnastykę uprawiała oddawna.

W roku 1930 widzimy ją po raz pierwszy na zawodach, a już tego samego roku na jesieni wygrywa rzut dyskiem w międzynarodowym meczu *Polska—Czechosłowacja* w Pradze.

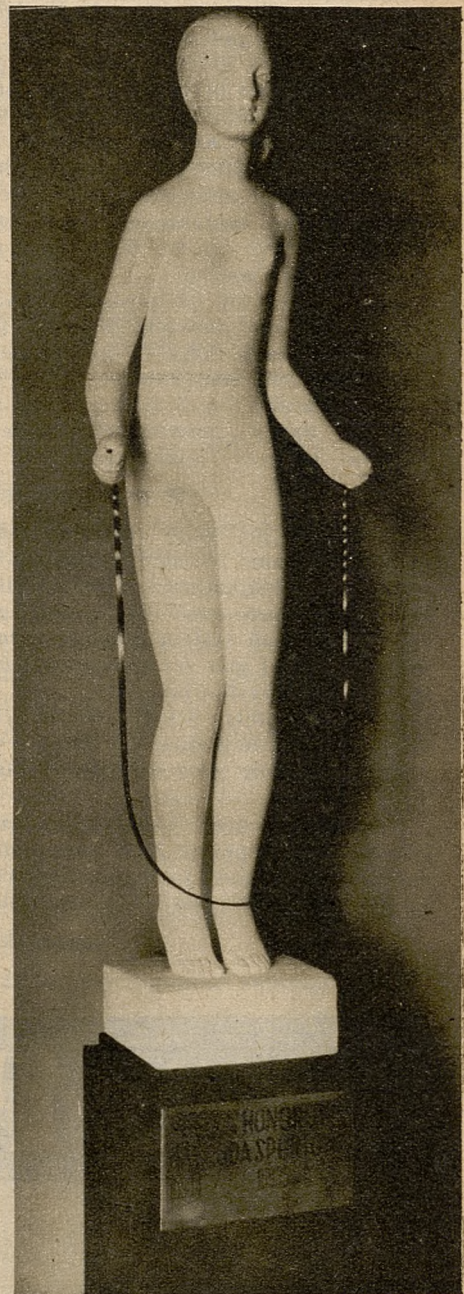
Od tej pory starty jej są *nieprzerwanym pasmem zwycięstw i rekordów*. W roku 1931 poprawia po raz pierwszy rekord światowy *Konopackiej*, a potem *własny rekord światowy* bije aż 8 razy.

Na wiosnę r. 1932 dochodzi do wyniku 43.08, uchodząc jako faworytka olimpijska. Niestety w Los Angeles miała nieszczególny dzień i zadowolili się musi *trzecim* miejscem za dwiema Amerykankami: *Copeland* i *Osborn*.

W roku 1934, gdy zdobywa po raz pierwszy Wielką Honorową Nagrodę Sportową, ma *największe sukcesy*. Wygrywa bowiem mistrzostwo świata w Londynie z wynikiem rekordowym 43.79, potem w Brukseli poprawia na 44.19, a w Warszawie na meczu z Niemcami *zwycięża przyszłą rekordzistkę Mauermayer*.

Ale w r. 1935 *Mauermayer* dochodzi do głosu i *poprawia rekord Wajsówny*, docigając w r. ub. do 48.31. Do Olimpiady berlińskiej *Mauermayer* jest *stuprocentową faworytką*, która, według ogólnej opinii, powinna zde-

lata wyjeżdżać ona będzie na *Igrzyska Olimpijskie w Tokio*. Może poszczęści się jej jeszcze lepiej, niż w Los Angeles, gdzie była trzecia i niż w Berlinie, gdzie była druga. Na za-



Wielka hon. nagroda sportowa, rzeźba A. Karnego „Dziewczynka ze skakanką”, którą zdobyła Jadwiga Wajsówna.

sądzie prawa progresji powinna być w Tokio pierwsza.

Jeszcze jedno. Przez dłuższy czas Wajsówna miała poważne trudności domowe. Wielomiesięczny brak posady dawał się jej bardzo we znaki. Ale od kilku miesięcy powodzi się jej lepiej i z pracy swej w „*Borucie*” w Zgierzu jest zadowolona. Znając charakter Wajsówny, jesteśmy pewni, że da ona jeszcze nieraz znać o sobie *nowymi sukcesami na boisku*.

A. Sz.

**MOTOPIRIN-MOTOR**

PRZECIW  
GRYPIE,  
KATAROM,  
PRZEZIĘBIENIOM  
nieodłączny towarzysz każdego sportowca-narciarza.

W rozwoju piłkarstwa polskiego decydującą rolę odegrała *Małopolska*. Przypadła jej ona, dzięki najlepszym, najszcześliwszym warunkom, jakie w czasach pierwszych kroków naszego piłkarstwa dzielnica ta posiadała. Znaczna swoboda, w porównaniu z niedolą braci za kordonami rosyjskim i pruskim, była jednym z atutów, wpływających przedewszystkiem na stronę organizacyjną poczyniła ludzi dobrej woli i zapału. Sportowo mocniejszy był atut wzorów, na jakich oparto prace zapoznawania się z tajemnicami pięknego sportu: piłkarskiego. Ulatwiło to Małopolsce sąsiedztwo z państwami, względnie narodami, które w tym czasie miały już wiele do powiedzenia i pokazania. Ówczesna

**Austria, Węgry i Czechy**

były też ośrodkami, z których *Kraków* i *Lwów* czerpały pełniemi garściami wszystko to, co potem już w wolnej Ojczyźnie poprzez te dwa miasta stało się podłożem do rozrostu piłkarstwa polskiego.

Wystarczy dziś przeglądnąć stare programy sezonowe z r. 1911—1914 *Cracovii*, *Wistly*, *Pogoni* i *Czarnych*, rejestrujące takie sławy piłkarskie, jak *Slavia* i *Sparta* z Pragi, *Kritketerzy*, *WAF*, *WAC*, *Sportclub* itd. z Wiednia, *MAC*, *BAC*, *Törekves* i inne z Budapesztu, dalej reprezentację *Wiednia*, *Budapesztu*, a nawet *Austrii*, oraz szkocki *Aberdeen*, by ocenić jakość pracy i jej efekt. Bardzo rzadko spotyka się w tych programach nazwy klubów niemieckich *Berlina*, *Drezna*, *Lipska*, *Wrocławia*, gdyż z tej strony na zyski dydaktyczne liczyć nie było można.

Tych warunków nie posiadało *Poznańskie*, *Warszawa* czy *Łódź*, położeniem nastawione raczej na Niemcy. To też odbiło się na rozwoju piłkarstwa w tych częściach Polski. Przy ówczesnych zaś stosunkach politycznych nie mógł *Kraków*, ani *Lwów* spełnić tej roli, jaką odegrał z chwilą ruinieci i krdcnów.

Wpływ drużyny, goszczącej prawie każdego tygodnia na polskich boiskach *Krakow* i *Lwowa*, wyraził się

**w przyjęciu ich sposobów gry.**

A zachodziły już wtedy różnice między nimi i to wcale duże. Nazywano to także systemami. *Wiedeń* i *Praga* holdowały systemowi krótkich, przyziemnych podań trójkątnymi, co przyspieszało sobie *Kraków*. Była to gra *wybitnie taktyczna*, oparta o technikę. Inaczej grał *Lwów*, częściej obcujały z *Węgrami*, którzy stosowali system *długich podań*. Żywszy temperament *Węgrów* znajdował w takiej grze *lepsze warunki wyładowania się*. Szybki bieg znaczył tu więcej, niż wszystko inne.

*Lwów* — potężny wtedy ośrodek lekkoatletyczny — posiadał w *Pogoni* doskonałego reprezentanta gry „węgierskiej”, jak ją wówczas zwano, a *Marion* i *Karol Kuchar*, jak i skrzydłowi budzili specjalny respekt u pomocników *Krakowa*.

Drugi reprezentant *Lwowa*, „*Czarni*”, posiadali w swem gronie też graczy *czeskich* i to zapewne było powodem, że pozostali *wierni wzorom praskim*. Z czasem i „*Pogoń*” (podobnie zresztą jak i ich nauczyciele *Węgrzy*) przeszła na grę *wiedeńsko-praską*, której najlepszą kopią stała się potem tak zwana

**szkoła krakowska.**

Doświadczenia klubów małopolskich, zyskiwane w spotkaniach z eli-

ty piłkarzy austriacko-węgiersko-czeskich dały efekt bardzo szybko, jeżeli już po kilku latach kontaktu nauczyciele poczęli wyjeżdżać z *Krakowa* i *Lwowa* z porażkami. W związku z tem pozostające zaliczenie *Cracovii*, a potem *Pogoni*, *Wistly* i *Czarnych* do pierwszej, a więc czołowej klasy piłkarskiej *Austrii* jest chyba dostatecznym dowodem, że opanowały tajemnice gry, że zrozumiwały ją. Przypuszczalnie bezholowia i przypadku nie podnosiłyby zaboreze związku do godności czołowych zespołów byłej monarchji austriacko-węgierskiej.

Spotkania z wysokiej klasy przeciwnikami nie pozostały jedyną drogą podnoszenia poziomu gry, nabywania wszystkich właściwości drużyn o klasie. Już w r. 1911 gości u *Cracovii* trener *Ferenc Koželuch* (w najbliższym czasie ma się udać do Moskwy jako trener), któremu sławny praski DFC, uchodzący w

wiele. Zresztą, czy fakt, że ci sami trenerzy opiekowali się przedtem, czy potem sławami europejskimi nie świadczy o ich niezaprzeczonej wartości nauczycielskiej. Wniosek z tego prosty: wpływ ich pracy w każdym kierunku *oddziaływał i pozostawił rezultaty piłkarstwie polskiem*. Efekt mógł być w poszczególnych wypadkach różny, większy lub mniejszy, zależnie od materiału ludzkiego, niewątpliwie zresztą jednak był.

Lata pracy trenerów, doświadczenie i efekty spotkań z drużynami zagranicznymi, inteligentny, myślący materiał, przez tyle lat wypełniający kadry piłkarstwa polskiego, szereg nowych opiekunów, interesujących się także literaturą sportową, dawały gwarancję, że w pracy wyszkoleniowej naszego piłkarstwa znajdują się *wszystkie składniki racjonalnej gry*. W tem słusznym przeświadczeniu zresztą, wszystkie pokolenia piłkarskie od pietwszej chwili. Zresztą głosy prasy, zagranicznej, obserwującej spotkania naszych drużyn klubowych i reprezentacyjnych, upoważniały do

**stawiano za wzór.**



Fragment z meczu *Luton—Blackpool*, gdy napastnik *Luton'a* *Payne*, strzela pierwszą bramkę.



Ilu widzów gromadzą rozgrywki o puchar Anglii nawet, gdy nie biorą w nich udziału drużyny I Ligi, dowodzi zdjęcie, przedstawiające część widzów na meczu *Luton (III Liga)—Blackpool (II Liga)*.

Gościej jest, gdy powodzenie zaślepia. Wówczas nie wolno przegrać pod grozą wyklęcia. To niestety

**dało początek nowościom,**

które usiłuje się wprowadzić w piłkarstwo polskie. *Przeegraliśmy w r. 1933 z Niemcami* w *Berlinie* 0:1, mogliśmy również wygrać.

W *Warszawie* w następnym roku *wszyscy żądali rewanzu*. Rekordowa widownia, nastawiona jedynym pragnieniem zwycięstwa. Gdy drużyna polska w drugiej połowie prowadziła 2:1, nie było na widowni widza (poza Niemcami oczywiście), któryby się nie entuzjasmował grą *Polaków*. Do tej pory tkwią mi w uszach głosy publiczności. Potem *Ciszewski* dwukrotnie mógł jeszcze podwyższyć ten wynik, mógł bardzo łatwo wyzyskać dwie sytuacje, jakich już nie stary wyga, ale zwykły „patałach” nie powinien wypuścić, stając sam na sam z bramkarzem niemieckim. Nie wyzyskał żadnej, nerwy nie dopisały. Pech? Tak także i pech, boć przecież błąd naszego pomocnika, w porwywie zapału zbyt wysuniętego naprzód, umożliwił Niemcom wypad i strzelenie wyrównującej bramki. Znikł entuzjazm widowni zaraz, a z nim i doping, potrzebny chyba bardziej teraz niż przed chwilą, nastąpiło *zadamanie psychiczne graczy polskich*, dobitych niedługo potem nadto nieuzasadnionym rzutem: karnym przez sędziego. *Przeigrano* 2:5.

Powiedział na bankiecie lojalnie przewodniczący ekspedycji niemieckiej *Linnemann*, że o *wyniku zadecydował Ciszewski*. Gdyby był wyzyskał jedną choćby z posiadanych dwu pozycji i podwyższył wynik do 3:1, wynik końcowy mógłby brzmieć także 5:2, ale dla Polski. To, co zlamano drużynę polską, mogło wówczas wcześniej *dobitć drużynę niemiecką*. Szczęście niewątpliwie zadecydowało!

**Zawiedzione nadzieje wywołały burzę.**

W miejsce hymnów, jakie napewno podnoszonoby pod adresem zawodników i ich gry w razie utrzymania wyniku zwycięskiego, poczęto odkrywać *zasadnicze błędy*. Kto chciał. Skuteczny finisz Niemców, będący tylko następstwem załamania się psychicznego naszych graczy (podobnie miała się rzecz w czasie spotkania *Anglia—Polska*), wywołał *gorączkę systemową*. — Zapomniany o *Berlinie* i innych spotkaniach. Cios był zbyt silny, nawet dla bardziej świadomych tajemnic gry. Tak powstała legenda o systemie.

Następstwa znane. Poszukano lekarza dla piłkarstwa polskiego, by „*przetłamał zaśniedziałe pojęcia piłkarskie*”. Dowiedziano się od niego z wywiadu, że — „*polska piłka nożna była do tej pory sportem przypadku, że decyduje system, a najgorszy nawet system jest lepszy od bezholowia taktycznego*”. A zatem przypadek i bezholowie składały się na piłkarstwo polskie przez tyle lat. Na nic zdała się więc praca tylu i takich trenerów, o jakich była mowa poprzednio. *Niczego nie nauczyliśmy się* w setkach spotkań zagranicznych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Józef Kałuża:

# PROBLEM SYSTEMU W PIŁKARSTWIE POLSKIM

tym okresie za najsilniejszy w monarchji, zawdzięczał tą pozycję. Dwa lata pobytu tego trenera w *Krakowie* wybiły na grze *Cracovii* piętno, będące następnie podwaliną późniejszej wielkości *biało-czerwonych*, bijących w r. 1914 *Berliński Union* 5:0 i 7:0, aczkolwiek ci, zjechali z zamiarem pokazania *Krakowowi*, jak się gra w piłkę nożną.

Po r. 1918 w warunkach niepodległości państwowej, *Małopolska* dzieli się swem doświadczeniem z resztą kraju w najrozmaitszy sposób. Trenerzy stają się

**zjawiskiem coraz częstszym.**

Wraca *Koželuch* ponownie do *Cracovii*, trenuje następnie *Wisłę* i *Polonię*, *Pozsongi*, b. reprezentacyjny gracz *MTK* (Hungaria dzisiejsza) szkoli *Cracovię* i stąd idzie do „*Barcelony*”, mistrza *Hiszpanji*, gdzie przez szereg lat jest trenerem najsławniejszej drużyny hiszpańskiej. *Węgier Biro* w *Krakowie* przygotowuje reprezentację *Polski* do *Paryża* w r. 1924, *Fürst* jest u *krakowskiej Makkabi*, a następnie długi czas osiedla się w *Poznaniu* u *Warty*, *Zeisler* z *Krakowa* po kilku latach przenosi się do *Łodzi*, a *LKS* po dłuższej przerwie znowu przed rokiem korzystał z jego pracy. *Węgierski* rekordzista reprezentacyjny, jeden z najsławniejszych graczy kontynentu, świetny łącznik *Schlosser* trenuje *Wisłę*, wiele mu zawdzięczającą. *Pogoń* przez kilka lat korzysta z nauki wiedeńczyka *Fischera*, ostatnio *Molnara*, reprezentanta sławnej szkoły *MTK*. *Jiszda*, *Sedlaczek* i *Häusler*, trenerzy *Garbarni* są pierwszorzędnymi reprezentantami szkoły wiedeńskiej, podobnie jak i *Hierländer* (*Cracovia*), obecnie trener „*Admiry*”, typowej przedstawicielki gry wiedeńskiej, okraszanej zaletami należytej gry fizycznej. Wymienione nazwiska są oczywiście

**częstką całej plejady trenerów,**

pozostawiających ślady swej pracy i wartości na piłkarstwie polskiem.

A o wartości tych ludzi mówi ich osobowość, ich *karjera sportowa*, jako czynniki efektywności dydaktycznej. Przecież każdy z nich reprezentował *najwyższy poziom piłkarstwa*, wielokrotnie przywdziewał koszulkę gracza reprezentacyjnego. Nie mogli im więc być obce żadne tajniki gry, bo w karierze swej spotykali się z przeciwnikami z wszystkich zakątków *Europy*, a nawet poza nią. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że doświadczenia posiadali aż nazbyt



Fragment z meczu *Luton Town—Blackpool* 3:3; na zdjęciu młody entuzjasta *Luton* z rozetą o barach swego klubu głośno dopinguje swoją drużynę w otoczeniu zwolenników swojego zespołu.

właściwszy wynik spotkania. Grę *Polski* stawiano *wcale wysoko*.

„*Wiedeńska szkoła* w systemie krycia pomocy i obrony” — wobec „*Mischmaschsystemu* krycia pomocy niemieckiej” — pisał tygodnik „*Die Fussballwoche*”.

W tygodniku zaś „*Kicker*” czytaliśmy — „*Polacy są dobrzy technicznie, umieją operować piłką i prowadzą całkiem nowoczesną, polegającą na zdobywaniu terenu i szybkości, grę*”. A dalej — „*Polski atak naśladował zresztą W-system (od r. 1925 zawsze graliśmy z łącznikami trochę w tyle, dla kontaktu z pomocą). Skrzydłowi i środkowy znajdowali się stale wysunięci naprzód a łącznicy trzymali się trochę w tyle, zawsze jednak byli na miejscu, by wyzyskać słabość pomocy niemieckiej*”. Również i tygodnik „*Fussball*” znajduje, że... „*Polacy przewyższają stylem przeciwnika*”.

Nie inaczej przedstawia się efekt *pobytu Krakowa* w *Berlinie*, kiedy to wygraliśmy 1:0. „*Polacy mają styl, grają po wiedeńsku*” — a dalej — „*W grze Kraków—Berlin* widać było dwa zupełnie różne systemy. *Kraków* zademonstrował wybitnie wiedeńską grę, obrońcy kryli środek, skrajni pomocnicy skrzydłowych. *Środkowy Kotlarczyk* nie myślał grać, jako trzeci obrońca. *Krakowianie* kryli więcej instynktownie” — pisze ta prasa. Ale i celowo, jeżeli mogliśmy przeczytać w innym miejscu sprawozdania, że... „*środkowy pomocnik Kotlarczyk wzmocnił defenzywę*” — co na pochwałę myślowego systemu *Krakowa* podnosi „*Die Fussballwoche*”.

Jasna, rzeczowa ocena prasy niemieckiej, przywklej przecież u siebie do czegoś zupełnie innego w sposobie prowadzenia gry, stwierdziła niedwuznacznie *poziom i wartość naszej gry*. System czy styl, technika i taktyka tej gry, znajdują pozytywną ocenę. Jeżeli realnie oceniając mówi się, że nie reprezentujemy czołowej klasy *Europy*, to jest to tylko prawda, wynikająca z warunków i czasu, w jakich piłkarstwo nasze rozwija się. Ze również i skromniejsze wymagania nie zawsze zostają spełnione i przegrywa się spotkania najmniej oczekiwane, to znowu jest nieodłącznym związane z sportem *piłkarskim*, w którym „*piłka jest oziębla*”. Niency dla siebie przygotowali olimpiadę *piłkarską* a jak ją zakończyli?



Fragment z meczu o puchar Anglii *Portsmouth—Tottenham Hotspur*, który zakończył się sensacyjną porażką 0:5 eksledera (*Portsmouth*) w spotkaniu z klubem II Ligi. Na zdjęciu moment: walki prowadzonej zaciebie pod bramką *Tottenhamu*.



Fragment z meczu *Everton—Bournemouth* 5:0, po tem zwycięstwie przewiduje się w Anglii, iż *Everton* odegra poważną rolę w tegorocznych rozgrywkach o puchar.

# Pierwsza wielka impreza narciarska w Zakopanem

## Zwycięzcy w mistrzostwach Podhala: St. Marusarz, Nowacki, Karpel i Kolesar

Zakopane, 24 stycznia (Tel). W dniach 23 i 24 bm. rozegrano w Zakopanem narciarskie mistrzostwa okręgu Podhalańskiego z udziałem zawodników zakopiańskich i nowotarskich.

W kombinacji norweskiej (bieg 15 km. i skoki) *zasłużony sukces odniosło SNPTT*, dzięki braciom Marusarzom, z których Stanisław zdobył tytuł mistrzowski, zaś Andrzej wicemistrzowski; w konkursie skoków otwartych *walną zwycięstwo odniosła sekcja narciarska Wisły*, której zawodnicy obsadzili *pięć pierwszych miejsc*, wreszcie w biegu długodystansowym (30 km) *triumfował Strzelec zakopiański*, którego członkowie zajęli *aż sześć pierwszych miejsc*, za wyjątkiem trzeciego.

W sobotę odbyły się biegi na 30 i 15 km.

Zawody odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie i świetnych warunkach śnieżnych.

Start i meta w przeciwieństwie do zwyczajnie przyjętego miejsca na Lipkach, urządzone zostały na *Antałówce*. Trasa biegła: z Antałówki do Potoku Chycowego, dalej przez Barchledzi Wierch, Olszę koło Kościola, Huciska, Zagrody Budzowe, Kiebasówkę, poniżej Cyrli, obok Jaszczurówki i Bystrego na Perdałówkę, skąd na Barchledzi Wierch na metę na Antałówce. Była to trasa z lekkimi podbiegami, bez trudniejszych zjazdów terenowych, wyznaczona przez p. Zdyba.

Zawodnicy biegu 30-kilometrowego przebywali tę trasę *dwukrotnie*. W biegu 30 km wzięło udział *10 zawodników* oraz trzech poza konkursem. Udział w biegach wzięli zawodnicy *wszystkich zakopiańskich klubów oraz klubów z Nowego Targu*, a to „Sokoła” i „Podhala”.

Bieg 30 km przyniósł zwycięstwo

**Strzelcowi zakopiańskiemu,**

zawodnicy którego zajęli *pierwszych sześć miejsc*, za wyjątkiem tylko trzeciego. Jest to widoczny znak *intensywnych treningów*, jakie od początku sezonu po uruchomieniu obozu w Dolinie Chochołowskiej przeprowadza Strzelec zakopiański, w związku z wyjazdem narciarskiej ekipy strzeleckiej na zawody do Finlandji w marcu.

Również i w biegu 15 km zwycięstwo uzyskał Strzelec zakopiański przez zawodnika

**Nowackiego Edwarda,**

znajdującego się obecnie po intensywnych treningach *w doskonałej formie*.

W biegu na 15 km zdobywa drugie miejsce, przychodząc do mety w czasie gorszym o 1.38 min., *Stanisław Marusarz*, przybyły na mistrzostwa okręgu z Lwowa. Trzecie miejsce uzyskała Wisła przez zawodnika *Wnuka*, w czasie 1.13.41, uzyskując ponadto 7, 8 i 9 miejsce w pierwszej dekadzie. Podkreślić należy, że *nie startowali zawodnicy Wisły Orlewicz* (bawiący na mistrzostwach narciarskich w Krynicy) oraz *Górski* (przebywający w Poznaniu). Czwarte miejsce przez *Marusarza Andrzeja* i piąte przez *Skupienia Stanisława* zdobywa sekcja narciarska PTT.

Wreszcie *Sokół zakopiański* w pierwszej dziesiątce uplasował się na *szóstym* miejscu przez *Wawrytkę Stanisława* i na 10-tym przez *Bursę Józefa*.

Naogół bieg *nie przyniósł niespodzianek*, poza tem, że uwidoczniła się znaczna poprawa formy zawodników *Sokoła nowotarskiego*, którzy podciągnęli się na stosunkowo wyższe miejsca, aniżeli w poprzednich zawodach.

**Wyniki biegu na 30 km.**

przedstawiają się nast.:

1) *Karpel Stanisław* (Strzelec Zakopane w czasie 2 godz. 40 m. 01) (czas na półmetku: 1-16.52), 2) *Dziadoń Edward* (Strzelec Zakopane) 2.45.25, (1.20.55), 3) *Wilga Jan* (Wisła Zakopane) 2.48.45 (1.19.20), 4) *Pradziad Stanisław* (Strzelec Zakopane) 2.49.11 (1.20.20), 5) *Pysiak Teodor* (Strzelec Zakopane) 2.49.24 (1.19.50), 6) *Karpel Jan* (Strzelec Zakopane) 2.52.27 (1.21.20), 7) *Marduła Stanisław* (Sokół) 2.59.49 (1.22.56), 8) *Motyka Juljan* (Sokół Zakopane) 3.12.25 (1.24.50).

Z biegu wyczołgał się *Berych Władysław* (SNPTT), który w pierwszym okrążeniu miał bardzo ładny stosunkowo czas 1.17.14. Również wyczołgał się i *Motyka Zdzisław*.

**Wyniki biegu na 15 km.**

1) *Nowacki Edward* (Strzelec Zakopane 1:10.10), 2) *Marusarz Stanisław* (SNPTT) 1.11.48, 3) *Wnuk Mieczysław* (Wisła) 1.13.41, 4) *Marusarz Andrzej* (SNPTT) 1.11.48, 5) *Skupień Stanisław* (SNPTT) 1.15.08, 6) *Wawryczko Stanisław* (Sokół) 1.15.24, 7) *Wowkonowicz Tadeusz* (Wisła) 1.15.38, 8) *Gut-Szczerba* (Wisła) 1.18, 9) *Sitarz Józef* (Wisła) 1.18.01, 10) *Bursa Józef* (Sokół) 1.18.15, 11) *Watyha* (Sokół N. Targ) 1.18.53, 12) *Chramiec Józefa* (KPW Zakopane) 1.19.12, 13) *Marduła Franciszek* (Sokół Zakopane) 1.19.32, 14) *Grandfeld*

(Wisła) 1.20.01, 15) *Pęksa* (SNPTT) 1.20.20.

**Wyniki do biegu złożonego.**

1) *Marusarz Stanisław* (SNPTT), 2) *Wnuk Mieczysław* (Wisła), 3) *Marusarz Andrzej* (SNPTT), 4) *Wawrytko Stanisław* (Sokół), 5) *Gut-Szczerba* (Wisła), 6) *Sitarz Józef* (Wisła), 7) *Bursa Józef* (Sokół), 8) *Marduła Fr.* (Sokół), 9) *Grandfeld Andrzej* (Wisła), 10) *Pęksa Andrzej* (SNPTT).

Kierownikiem biegów był inżynier *Schiele*, zaś kolegum sędziów stanowili: *Bąbala*, *dłr. Kasztelewicz*, *J. Oppenheim* i *red. Siemianowski*.

## Zwycięstwa Marusarzy i Kolesara

W niedzielę odbyła się druga część zawodów, a mianowicie *konkurs skoków do biegu złożonego* oraz *konkurs skoków otwartych*. Zawody zorganizował *Oddział Narciarski Sokoła*. W konkursie skoków do biegu złożonego startowało *16-tu*, zaś w konkursie skoków otwartych *19 zawodników*. W obu konkursach zawodnicy oddali *po dwa skoki*.

Warunki śniegowe *bardzo dobre*, śnieg zmarzły, zsiadły, piękna pogoda sprzyjała zawodom.

Konkurs do biegu złożonego wygrał

**St. Marusarz,**

dzięki czemu *zdołał mistrzostwo IV okręgu Podhalańskiego*. Wicemistrzem został *Andrzej Marusarz* (SNPTT), zaś trzecie i czwarte miejsce uzyskała *Wisła* przez *Mieczysława Wnuka* i *Franciszka Gut-Szczerbę*, świetnie zapowiadających się biegaczy, jak i skoczków.

**Wyniki biegu złożonego**

były następujące:

1) *Marusarz St.* (SNPTT) nota 462.2, skoki 51 i 56, 2) *Marusarz Andrzej* (SNPTT) 439.3, skoki 51.50 i 52, 3) *Wnuk Mieczysław* (Wisła) 429.9, skoki 44.50 i 45, 4) *Gut-Szczerba Fr.* (Wisła) 407.7, skoki 48.50 i 49, 5) *Wawrytko St.* (Sokół) 379.5, skoki 35 i 41, 6) *Sitarz Józef* (Wisła) 376.4, skoki 40 i 40, 7) *Marduła Fr.* (Sokół) 364.2, skoki 39.5 i 41, 8) *Bobowski Jan* (Wisła) 362.1, skoki 43 i 44.50, 9) *Roj Wł.* (Wisła) 260.2, skoki 42 i 48, 10) *Grandfeld Anatol* (Wisła) 253.8, skoki 37 i 39.

W konkursie

**skoków otwartych**

## Kpt. Dąbski Nerlich zdobywa nagrodę P. Prezydenta R. P.

Zakopane, 24 stycznia (tel.). W niedzielę przy licznych udziale publiczności i wspaniałej słonecznej pogodzie w obecności insp. Armji gen. Rómmla i szefa departamentu kawalerji MSWojsk. płk. *Karczka*, rozegrano konkurs o puchar wędrowny imienia P. Prezydenta R. P. na 16 przeszkodach wysokości około 1.40 m., szerokości 4 m., przy szybkości 440 m. na sekundę.

Konkurs ten wygrał *po raz drugi*, zdobywając puchar Prezydenta kpt. *Dąbski Nerlich* na „Polusiu” z 6 pkt. karnymi, 2) por. *Piechocki* na „Trubadurze” 8 pkt. karn., 3) por. *Gerlecki* na „Szeherazadzie” 9 pkt. 3/4, 4) rtm. *Skupiński* na „Promie-

niu” 12 pkt. karn., 5) p. *Strzeszewski* na „Owadzie” 12 3/4 p. k., 6) por. *Męczarski* na „Psyche urodziwej” 13 2/4, 7) kpt. *Dąbski Nerlich* na „Przybyszu” 14 p. k. 8) por. *Gerlecki* na „Zbiku 2” 14 2/4 p. k.

Następnie odbyła się gonitwa wólkami za jeźdźcem o nagrodę Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni we Lwowie na dystansie około 2600 m., który wygrał w czasie 3 min. 24 sek. rtm. *Skowroński* z narciarzem Ochotnickim na koniu „Tamten”. Gonitwę góralską na dystansie ok. 1200 m. wygrał w czasie 1 min. 40 sek. *Chyc Władysław* z narciarzem *Walczakiem Wojciechem* na koniu „Melik”.

## Konkursy o nagrody nacz. red. I. K. C. Marjana Dąbrowskiego i redakcji „Il. Kuryera Codz.”

Zakopane w styczniu.

We czwartek odbył się konkurs honorowego członka Małopolskiego Klubu Jazdy nacz. red. „I. K. C.” *M. Dąbrowskiego* oraz konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę „I. K. C.”. Oba konkursy były *konkursami szybkości*.

Na stadionie zebrało się wielu miłoś-

ników sportu konnego. M. in. wśród przybyłych gości zauważyliśmy wojewodę krakowskiego pułk. *Gnoińskiego*, nacz. red. „I. K. C.” *M. Dąbrowskiego*, *Kornela Makuszyńskiego* i w. innych.

W konkursie szybkości im. red. *M. Dąbrowskiego* biegało 39 koni. Parcours obejmowało 13 przeszkód. w

wysokości około 1.30, szerokości 3 i pół metra.

**Zwycięzcą konkursu został por. Męczarski**

na koniu „Sep” w czasie 102.4 i pół sek., 2) por. *Latawiec* na koniu „Zefir IV” 114 2/5, 3) kpt. *Dąbski Nerlich* na koniu „Wielki Książę” 128 1/5, 4) ppor. *Juraszek* na koniu „Oberek” 129 1/5, 5) por. *Szendzielarz* na koniu „Sas” 131 4/5, 6) por. *Gerlecki* na koniu „Zbik II” 133, 7) por. *Piechocki* na koniu „Trubadur” 133 4/5, 8) por. *Piechocki* na koniu „Wiking II” 137 3/5, 9) por. *Radwan* na koniu „Babcia” 135 2/5.

Wstęgi otrzymali rtm. *Skupiński* na „Promieniu”, rtm. *Rojewicz* na koniu „Wisła IV”, por. *Męczarski* na koniu „Psyche Urodziwa”, ppor. *Brzezina* na koniu „Panicz”, ppor. *Strzeszewski* na koniu „Ryś”, por. *Turaszewski* na koniu „Sława II”.

W drugim konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę „IKC” biegało 40 koni. Konkurs obejmował również 13 przeszkód w wysokości 1.10, szerokości około 3 m. Zwycięzcą został *senior jeźdźców cywilnych*, prezes

**Wilhelm Schön (KJZD)**

na koniu „Dorian” 121, 2) *P. Strzeszewski* na koniu „Ryś” 140 z klubu (T. M. i K. Z.), 3) p. *Strzeszewski* na koniu „Domino” 141 4/5, 4) p. *Strzeszewski* na koniu „Banza II” 152, 5) p. *Pindelski* (Sl. Klub jazdy konnej) na koniu „Wdzięczny” 155 4/5.

Wstęgi otrzymali p. *Strzeszewski* na koniu „Owad”, p. *Pindelski* na koniu „Sylva”, p. *Schön* na koniu „Zagłoba II” i p. *Skupińska* na koniu „Caryca”.

Dekoracji jeźdźców dokonał naczelnik redaktor „I. K. C.” *M. Dąbrowski* w otoczeniu członków jury.

**Wörndle i Christl Cranz zwyciężają**

**w Garmisch Partenkirchen**

Garmisch Partenkirchen, 24 stycznia (tel.). W niedzielę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się *slalom pań i panów*. W kategorii pań bezkonkurencyjna okazała się mistrzyni Niemiec *Christl Cranz*, która w pierwszej kolejce uzyskała czas 1.15.3 w drugiej zaś najlepszy czas dnia 1.13.8. Zajęła ona też w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przed *Kathe Grasseger* i *Gertrudą Jehl*.

Wśród panów najlepszy czas dnia uzyskał *Austrjak Walch* w pierwszej kolejce, mianowicie 59.5 sek.

W kombinacji alpejskiej zwyciężył *Roman Wörndle* 6.58, 2) *Walch* 7.17, 3) *Cranz* 7.44.5, 4) *Seelos* 7.49.3.

W konkurencji pań 1) *Christl Cranz* 7.37, 2) *Kathe Grasseger* 8.18, 3) *G. Jehl* 10.04.1. W biegu zjazdowym zwyciężył Niemiec *Wörndle* 4:16.2 sek. przed *Lantschernerem* (Niemcy) i Norwegiem *Soerensem*.

W konkurencji pań zwyciężyła mistrzyni olimpijska *Christl Cranz* przed *Grasseger*.

Sensacją męskiego biegu zjazdowego była niespodziewana *porażka świetnego Norwega Birger Runda*, który zajął 5-te miejsce w czasie 4:47.3 sek. Na 7-mym miejscu sklasyfikował się słynny *Austrjak Seelos* 4:54 sek.

**Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu**

Poznań, 24 stycznia (tel.). W hali Sokoła poznańskiego rozegrał Akademicki Zw. Sportowy eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed odbyć się mającymi mistrzostwami Polski w najbliższą niedzielę w Przemyślu. Wszyscy niemal zawodnicy, oraz zawodniczki uzyskali wyniki *lepsze od przewidywanych*. M. in. *Schmidt* w trój-skoku poprawił rekord Polski, uzyskując wynik *8.66*. Również na uwagę zasługuje wynik *Kaszubowskiego* w biegu na 50 m. przez płotki w czasie 7.5 sek. Akademicki Zw. Sportowy wysła na mistrzostwa 13 zawodniczek i zawodników, którzy zostaną wyznaczeni w ciągu najbliższych dni.

# IKP w finale mistrzostw bokserskich Polski

## I. K. P. — K. S. Ostrowiec 13:3

**Lódź, 24 stycznia (Tel).** Drugie spotkanie tych zespołów w walce o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosło zdecydowane i wysokocyfrowe zwycięstwo drużyny I. K. P. Łodzianie, walcząc u siebie, przekreślili bezapelacyjnie nadzieje przeciwnika, budowane na wyniku remisowym, jaki udało się im tydzień temu uzyskać w pierwszym meczu i zakwalifikowali się, obok Warty, HCP i Okęcia jako czwarty zespół do finału mistrzostw drużynowych Polski.

Zwycięstwo IKP jest cyfrowo tak wymowne, że nie wymaga specjalnych uzasadnień. Łodzianie zmobilizowali najlepsze siły i zasłużenie wygrali.

### Niespodzianką start Chmielewskiego.

W drużynie poczyniono pewne przesunięcia, kontuzjonowanego Kubiaka zastąpił w wadze ciężkiej Pietrzak, w średniej wystawiono Webera, a w półciężkiej Chmielewskiego, start którego był zdecydowany w przeddzień zawodów i dlatego do pewnego stopnia był niespodzianką. Chmielewski, bez większego trudu wygrał swą walkę

przez techniczny k. o. już w drugiej rundzie. Ponieważ jednak miał słabego przeciwnika, więc odnośne zwycięstwo, jak i sam przebieg walki nie dają możliwości zorientowania się w jego formie. Chmielewski zdradzał dobrą kondycję, lecz swój pierwszy występ po kilkumiesięcznej przerwie potraktował jako lekki trening i wyraźnie oszczędzał przeciwnika, łagodząc siłę ciosów.

Bardziej efektowne i jeszcze szybsze zwycięstwo odniósł Woźniakiewicz, który zapędził przeciwnika w róg ringu, zasypał go lawiną ciosów. W ciągu minuty Kotjan był już k. o.

Na dalsze wyróżnienie w drużynie łódzkiej zasługuje dobry technicznie Bartniak, który wykazał dużo pomysłowości w przeprowadzonych atakach i spokojnie walczący Durkowski, który wypunktował przeciwnika, pragnącego jednym ciosem rozstrzygnąć walkę. Zwycięstwo Durkowskiego zdecydowało już o wyniku całego meczu na korzyść IKP, który miał jeszcze w odwodzie Chmielewskiego i Pietrzaka.

Słabą natomiast formę wykazuje Spodenkiewicz, walczący chaotycznie i naoslep. — Ciągłe zrzucanie wagi przez Popielatego od-

bija się ujemnie na jego kondycji, to też trudno żądać od niego sukcesów. W zespole gości Stachurski i Wojsławski — to najsilniejsze punkty. Reszta na słabym poziomie.

### Wyniki

były następujące:

W wadze muszej Popielaty (IKP) na punkty przegrał ze Stachurskim.

W wadze koguciej Bartniak na punkty pokonał Krajewskiego.

W wadze piórkowej Spodenkiewicz, po nieładnej walce zremisował z Wojsławskim.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz w pierwszej rundzie przez k. o. wygrał z Kotjanem II.

W wadze średniej Durkowski na punkty wygrał z Czuba.

W wadze średniej Weber na punkty pokonał Kotjana I, a w półciężkiej Chmielewskiemu w drugiej rundzie przez techniczny k. o. przyznano zwycięstwo nad Franczakiem.

W wadze ciężkiej Pietrzak na punkty pokonał Kowalskiego.

W ringu sędziował p. Zapłotka, a na punkty p. Łukaszewski.

# Awantury na meczu w Warszawie

## Mecz Warszawianka — Makkabi przerwany

**Warszawa, 24 stycznia (Tel).** W niedzielę w południe rozegrany został w Cyrku w obecności 2000 widzów towarzyski mecz bokserski Warszawianka—Makkabi. Mecz ten musiał być przez komisję sędziowską przerwany podczas walki w wadze średniej, skutkiem rzucenia z galerji na ring kilku kawałków marchwi.

Już podczas głównego punktu programu niedzielnego meczu, a mianowicie w momencie walki w wadze lekkiej pomiędzy Polusem a Roznblumem, rzucono z galerji na ring kilka kartofli. Zmusiło to komisję sędziowską do ogłoszenia, że w wypadku powtórzenia się tego rodzaju wybryków, mecz zostanie przerwany. Gdy zatem podobna historia powtórzyła się podczas walki Zaremby z Piłnikiem, komisja dotrzymała obietnicy i zawody przerwała.

Najdziwniejszym w tej sprawie jest to, że ani decyzje sędziów, ani też zachowanie się zawodników nie dawały najmniejszego powodu do protestów, a tembardziej do tego rodzaju skandalicznych wybryków. Uważamy zatem, że nauczka, jaką sędziowie dali *wyrostkom* z galerji, była zupełnie na miejscu.

Na pięć walk rozegranych wygrała Makkabi trzy, a Warszawianka dwie, ponadto zawodnik Makkabi w wadze półciężkiej Neuding miał już zapewne dwa punkty walkowerem, z powodu nieprzybycia Karpieskiego, wobec czego stan meczu brzmiał 8:4 dla Makkabi. Pozostały jeszcze dwie

walki, a mianowicie dokończenie spotkania Zaremby—Piłnik i walka w wadze ciężkiej Wrazidło—Blum.

### Wyniki walk

były następujące:

Waga musza: Jakubowicz (M) zwycięża Szybowski (W) na punkty. Szybowski bardzo surowo ustępował pod każdym względem przeciwnikowi.

Waga kogucia: Spiegelman (M) wygrywa z Borkowskim (W) na punkty, mając wyraźną przewagę nad słabym technicznie przeciwnikiem.

Waga piórkowa: Raźniewski (W) bije na punkty Lewkowicza (M) po wyrównanej walce, dzięki większej agresywności.

Waga lekka: Polus (W) wygrywa z Roznblumem (M) na punkty. Było to najciekawsze spotkanie dnia. Polus górował zdecydowanie nad ambitnym przeciwnikiem, punktując bardzo umiejętnie i wykazuje olbrzymią rutynę ringową, walory techniczne (proste, kontry) i ekonomję ruchów.

Waga półśrednia: Szlaz (M) wygrywa z Zielińskim (W) na punkty po nieciekawej walce.

Waga średnia: W spotkaniu pomiędzy Zaremby (W) i Piłnikiem (M) początkowo przeważał Piłnik. Przy końcu drugiej rundy dochodzi do opisanych wyżej wybryków galerji, skutkiem czego mecz zostaje przerwany.

Sędzia w ringu p. Kaliniak.

zwycięża po zaciętej walce na punkty Karaska, Dankowski (S) remisuje z Urbanikiem. Orzeczenie to krzywdzi Majchrzyckiego, który był bez porównania lepszy. Naogół Poznańscy byli technicznie lepsi od gospodarzy.

Sędziował na punkty p. Czarniak z Grudziądza, nie zawsze szczęśliwie, w ringu p. Kubas z Bydgoszczy.

—0—

### Sukces bokserów Rewery

**Stanisławów, 24 stycznia (Tel).** W niedzielę odbyły się w Stanisławowie towarzyskie zawody bokserskie między wicemistrzem okręgu lwowskiego Pogonią a stanisławowską Rewerą, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Poziom walk naogół b. niski. Wyniki poszczególnych spotkań były nast.:

W wadze muszej Musiał (Pogoń) wygrywa przez niedopuszczenie przez lekarza zawodnika Rewery Gienlacha.

W koguciej lepszy technicznie Reder (Revera) zwycięża na punkty Zagrodnika.

W piórkowej Wróbel (Pogoń)—Bezener (Revera) pokazali ostrą walkę. Wynik remisowy.

W lekkiej Jerzyk (Pogoń)—Białas (Reve-

ra) walka *nicrozstrzygnięta*, mimo że lepszy był Lwowianin.

W wadze półśredniej Krasucki (Revera) zwycięża na punkty Samborskiego.

W wadze średniej Zółkiewicz (Pogoń), po zaciętej walce zwycięża Swobodę na punkty.

W wadze półciężkiej Popławski (Pogoń)—Choma (Revera). Słabszy fizycznie *Lwowianin poddaje się w pierwszej rundzie Wygrywa Choma przez techniczny k. o.*

W wadze ciężkiej Zastawski wygrywa z Niemcem (Pogoń), skutkiem dyskwalifikacji Lwowianina w drugiej rundzie.

Sędziował w ringu mgr. Zeller, na punkty Szlifke. Przed zawodami prezes Rewery płk. Wyrwiński wręczył upominki zawodnikom Gierlachowi i Białasowi z okazji 25-tej walki. Na marginesie zawodów zanotować należy zarzut pod adresem lwowskiego OZB za niewyznaczenie sędziego ringowego przed zawodami.

—0—

### Chrostek i Wideman zdyskwalifikowani

Wydział sportowy PZB *zdyskwalifikował* na czwartkowym posiedzeniu 2 znanych bokserów: *Władysława Chrostka* (Wawel, Kraków) na 1 miesiąc od 27 stycznia do 27 lutego, za dwukrotne startowanie w barwach Czarnych (Lwów) bez zezwolenia i *Wiktora Widemana* (Ruch, Wielkie Hajduki) na 2 tygodnie od 27 stycznia do 10 lutego za *niesportowe zachowanie się* na meczu Poznań—Śląsk w Poznaniu.

# Samson mistrzem drużynowym Polski w tenisie stołowym

W poniedziałek w Tarnowie zakończyły się rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo drużynowe Polski. — Tytuł mistrzowski zdobył Samson, po zaciętej walce z Hasmoną. Obaj kandydaci do tytułu mistrza: Samson z Tarnowa i Hasmona z Warszawy, osiągnęli identyczny stosunek punktów 4:4.

### Rozstrzygająca partja

między Siwkem (Samson) a Rojzenem, wskutek metody gry, obliczonej na zmęczenie przeciwnika, *przeciągała się godzinami*. Przedtem jeszcze Gutek zrewanżował się swemu pogromcy w mistrzostwach indywidualnych Finkelsztajnowi, bijąc go *bez zastrzeżeń w dwóch setach 21:16, 21:16*, w grze stojącej na bezporównaniu wyższym poziomie od poprzedniego spotkania. Tem samym zapewnił Gutek Samsonowi drogę do tytułu mistrzowskiego, który po 5-godzinnej walce z Rojzenem, wywalczył ostentacyjnie Siwek.

### Wyniki gier finałowych

były nast.: Hagibor—Makkabi (Chorzów) 5:1. — Szczegółowo: Blonder—Pukiet 2:1,

Pozatem na tem samym posiedzeniu wydział sportowy zweryfikował 4 ostatnie spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski, według wyników osiągniętych w ringu.

(Fk) W NIEDZIELĘ ROZEGRANY ZOSTAŁ WE LWOWIE MECZ BOKSERSKI O WEJŚCIE DO KL. A pomiędzy ŻRKŚ z Tarnopola a Czarnymi ze Lwowa. Czarni wygrali w stosunku 15:1. Z wyjątkiem walki w wadze średniej, w której Krynicki zremisował z Hanem wszystkie inne walki, wygrali zawodnicy Czarni: Nieprz, Sawaryn, Gromala, Zwoliński, Gorodajkiewicz, Przybylski i Brolik. — Sędziował w ringu ogniomistrz Wójcik.

W GDYNI ODBYŁ SIĘ W NIEDZIELĘ MECZ BOKSERSKI, w którym WKS. Flota pokonała drużynę K. S. Związku Strzeleckiego 10:6. W ramach tego spotkania Choma (K.S. Zw. Strzel.) pokonał Węglińskiego w 3-ciej rundzie przez techniczny nokaut.

ZEBRANIE KRAKOWSKICH BOKSERÓW NIE DOSZŁO DO SKUTKU. W Krakowie miało się odbyć w niedzielę nadzwyczajne walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Zebranie nie doszło jednak do skutku, gdyż kilka klubów zekwestjonowało formalność zwołania tego zebrania i zwróciło się w tej sprawie do Polskiego Związku Bokserskiego. PZB. Ze swej strony zwrócił się do okręgu zapytaniem, kto zwołał zebranie. Okręg wyjaśnił, że zebranie zwołały dwie osoby, a to drugi wiceprezes i p. Moskał. Wobec tego, że na zebranie stawili się jedynie delegaci dwóch klubów, a P. Z. B. nie przysłał delegata, wiceprezes inż. Siódmał odwołał zgromadzenie.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO ZW. PIŁKI RĘCZNEJ. Na walnym zebraniu Łódzkiego Okr. Zw. Piłki Ręcznej wybrano nowe władze z prezesem dr. Grabowskim na czele.

MISTRZOSTWA ŁÓDZI W JEŹDZIE FIGUROWEJ. W Helenowie odbyły się mistrzostwa Łodzi w jeździe figurowej. W konkurencji panów zwyciężył Aleksander Stencel, w konkurencji pań — Paulusówna.

### Zimowe mistrz. lekkoatletyczne okręgu łódzkiego

**Pabjanice, 24 stycznia (Tel)** W Pabjanicach w hali Krusche-Endera odbyły się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okr. łódzkiego przy udziale 62 zawodników i zawodniczek z 9-ciu klubów. Wśród zawodniczek startowała Wajsówna, która występowała w barwach *zgieńskiego klubu „Boruta”*. We wszystkich 5 konkurencjach, w których startowała, zajęła ona pierwsze miejsce, a mianowicie na 25 m 4.4 sek., w skoku wzwyż 1.35 m, w skoku w dal z miejsca 2.26 m, w skoku z rozbiegu 4.40 m, w kuli 11.7.

Klasyfikacja w ogólnej punktacji męskiej i żeńskiej: 1) *Zjednoczone* 35 pkt, 2) Boruta 21 pkt, 3) Sokół (Łódź) 20 pkt, 4) Sokół (Pabjanice) 8 pkt, 5) Krusche-Ender i Włama po 16 pkt.

### Sokół (Poznań)—Astorja w boksie 8:8

**Bydgoszcz, 24 stycznia (W)** W niedzielę odbyły się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy *Sokołem* (Poznań) a *Astorją* (Bydgoszcz), które zakończyły się wynikiem *remisowym 8:8*. Walki odbyły się w wagach od muszej do średniej: w tej ostatniej odbyły się dwie walki. W wadze półciężkiej Poznańscy oddali dwa punkty w. o. z powodu zachorowania ich zawodnika. Poza tem goście oddali jeszcze dwa punkty w. o. w wadze piórkowej, z powodu *nadwagi zawodnika*. Zawody stały na wysokim poziomie. Do najciekawszych należała walka w drugiej średniej wadze między *Urbanikiem* a *Majchrzyckim*.

Poszczególne wyniki od muszej do średniej były nast.: *Wypijewski* (A) remisuje z *Czerwńskim*, *Janowczyk* (S) zwycięża wysoko na punkty *Wojtkowiaka*, *Rinke* (z olonii wypożyczony Astorji) wygrał w. o. z powodu nadwagi *Peli*. W spotkaniu towarzyskim, po wyrównanej walce wynik remisowy. *Dorsz* (A) zwyciężył na punkty *Gelnika* (S). Zwycięstwo to nie było zasłużone. *Misurewicz* (S)

*Süssman—Wiener 2:1*, *Weintraub—Nawarski 2:0*, *Blonder—Wiener 2:1*, *Weintraub—Pukiet 1:2*, *Süssman—Nawarski 2:1*.

*Hasmona* (Warszawa)—*Makkabi* (Chorzów) 5:4. Szczegółowo: *Rechtleben—Pukiet 0:2*, *Rojzen—Wiener 2:0* w. o., *Finkelstein—Nawarski 2:1*, *Rechtleben—Wiener 2:0*, *Finkelstein—Pukiet 2:0*, *Rojzen—Nawarski 2:1*.

*Samson—Hagibor 5:2*. Szczegółowo: *Gutek—Blonder 2:1*, *Klein—Süssman 2:1*, *Siwek—Weintraub 0:2*, *Klein—Blonder 2:1*, *Gutek—Weintraub 2:0*, *Siwek—Süssman 0:2*, *Gutek—Süssman 2:0*.

*Samson—Hasmona* (Warszawa) 5:4. — Szczegółowo: *Klein—Finkelsztajn 0:2*, *Siwek—Rechtleben 1:2*, *Gutek—Rojzen 2:0*, *Siwek—Finkelsztajn 0:2*, *Klein—Rojzen 2:0*, *Gutek—Rechtleben 2:0*, *Gutek—Finkelsztajn 2:0*, *Siwek—Rojzen 2:0*.

\* \* \*

Na podstawie wykazanej formy zawodników, kapitan zw. Apsel wyznaczył na mistrzostwa świata w Baden nast. graczy: *Finkelsztajn, Gutek, Löwenherz, Majujło* (Warszawa) i *Pukiet* z Chorzowa. Do wymienionych zawodników przyłączy się przebywający zagranicą *Ehrlich*.

# GRY SPORTOWE JAKO CZYNNIK WYCHOWAWCZY



Mistrzowska drużyna Polski w siatkówce męskiej, Polonia (Warszawa).



Wicemistrz Polski w siatkówce męskiej AZS, Warszawa.

Kraków, w styczniu.

Nie o wszystkich grach sportowych będzie mowa w niniejszym artykule. Zostawmy na boku hazenę, szczypiórniaka, palanta, a zajmijmy się tylko koszykówką i siatkówką, jako tymi rodzajami gier sportowych, które w dziale wychowania fizycznego prym wiodą.

Obie te gry sportowe, zanim zyskały sobie prawa obywatelskie w Polsce, przeszły przez sąd fachowców i opinii publicznej po drugiej stronie Oceanu, t. j. w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, a tam zdały swój egzamin z odznaczeniem.

Początki sięgają roku 1892, kiedy to na uniwersytecie YMCA w Springfield Massachusetts Mr. Naismith stworzył pierwsze podstawy wyżej wymienionych gier sportowych. Z żywiołową siłą rozszerzyły się one po wszystkich stanach, ogarnęły całe masy zwolenników, a przedewszystkiem młodzieży. W obecnej chwili trudno jest sobie wyobrazić jakiegokolwiek boisko czy halę sportową, bez miejsca dla koszykówki i siatkówki. Albowiem sfery wychowawcze doskonale zrozumiały wartość wychowawczą obu tych gier sportowych i nie szczędziły wysiłków, aby niemi młodzież jak najżywiej zainteresować.

## I dopięto swego celu.

Koszykówka i siatkówka stały się poważnymi konkurentami, szczególnie w miesiącach zimowych, takich sportów narodowych amerykańskich, jak boks, górując nad nim przedewszystkiem zespołowością.

Koszykówkę i siatkówkę spotykamy w Polsce, co prawda już z początkiem XX-go wieku — dr. Jordan w Krakowie i Towarzystwo Zabaw Ruchowych we Lwowie. Ale dopiero rok 1919, to jest rok przyjazdu do Polski YMCA — można uważać za

## rok przełomowy.

Wtedy bowiem zobaczyła młodzież polska prawdziwą koszykówkę i siatkówkę — i została niemi prosto oczarowana. Zorientowano się, że została zastąpiona luka w życiu sportowym młodzieży, jaka dała się odczuwać od dawna na tem polu.

Nie było bowiem na terenie Polski odpowiedniej gry sportowej. Wszechładnie panująca piłka nożna, wymagająca dużego boiska, nie zawsze mogła być stosowana. Dopiero koszykówka i siatkówka zaspokajały nieledwie w 100% pragnienia młodzieży na tym polu. Niewielkie wymiary boiska, tani sprzęt sportowy, wszelkie walory gry zespołowej — oto zalety koszykówki i siatkówki. I nie zawiodły pokładanego w nich zaufania. Stały się

ważnym czynnikiem wychowawczym, nie zawsze jednak odpowiednio docenianym. Przekonać o walorach koszykówki i siatkówki, dać im odpowiednie miejsce w rzędzie czynników wychowawczych — oto cel niniejszego artykułu.

Aby jakaś gałąź wychowania sportowego czy sportu zyskała sobie miano czynnika wychowawczego — musi mieć pewne

określone kryteria. Zaczniemy od koszykówki.

Na pierwszy plan wybija się

## zespołowość działania.

Przepisy celowo ograniczają działanie indywidualne gracza, zmuszają go do ograniczenia ruchów z piłką, zabraniają impulsywnego pędu z piłką w rękę. Najkorzystniejszym zagranem jest podanie piłki partnerowi, co nadaje grze tendencję pracy zespołowej. Dalszą cechą będzie wszechstronność pracy. Wszyscy bowiem napadają i strzelają do kosza, wszyscy bronią, nie ma jednostronności w działaniu. Specjalnymi przepisami, jak nigdzie indziej, obwarowana jest szlachetność w grze, zwana także czystością gry. Zmusza to gracza do myślenia tylko o piłce, gdyż każde zaatakowanie przeciwnika karane jest jak najsurowiej do wykluczenia z gry włącznie.

Wpływ, jaki wywiera koszykówka na rozwój fizyczny grających, stanowi także jeden z niepoślednich jej atutów. Skupienie na niewielkiej przestrzeni 10-ciu graczy umożliwia im szybkie, zrywowe przywódcieństwo technicznym błyskawiczne przeprowadzenie działania. Kształtuje przytem koszykówka niezmiernie harmonijnie system mięśniowy, zmuszając do częstego używania rąk, nóg i całego tułowia. Podania, chwytły, strzały, zwody, uniki, nagłe wyskoki, krótkie biegi — oto cała gama ćwiczeń fizycznych. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o organach wewnętrznych, jak płuca i serce, gdyż ten wszechstronny i skomplikowany ruch o zmiennych nasileniach rozwija je bardzo intensywnie.

Aby walory koszykówki wykorzystać w zupełności, należy wspomnieć jeszcze o wpływie, jaki wywiera na system nerwowy. Nagłe zagrania i podania, chwytły wyostają zmysł orientacyjny i wysubtel-

niają go. Zręczność, zwinność i dokładność, oto dalsze walory, odbijające się dodatnio na systemie nerwowym.

## Przejdźmy teraz do siatkówki.

Gra ta uchodzi popularnie za dziecianną, niegodną mężczyzn. Pogląd to zasadniczo błędny, urobiony na podstawie powierzchownej obserwacji. Zdarza się u nas bardzo często co prawda, że siatkówka nie jest grą sportową w całym tego słowa znaczeniu — lecz zabawą towarzyską, niepozabawioną zresztą pewnego uroku i wartości daje ona sposobność tak młodym, jak i starszym przyjemnego i zdrowego ruchu na świeżym powietrzu, przez co samo zasługuje już na gorące poparcie. Ale o pełnowartościowej grze w piłkę siatkową mówić można dopiero wtedy, gdy grający dojdą już do takiej doskonałości, że walczyć będą ze sobą, a nie z wymykającą się wciąż z pod ich kontroli piłką. Wtedy dopiero wychodzą na jaw wartości fizyczne i psychiczne piłki siatkowej. Ciągłe skoki z niewielkiego rozbiegu ćwiczą nogi, odbijanie piłki — ręce, niezliczone skłony i zwroty — całe ciało.

Wielką również wartość przedstawia piłka siatkowa, jako gra wychowawcza, kształtująca w wybitnym stopniu psychiczną stronę grających. W niej potrzeba wykorzystania pomocy współgraczy, zasada zespołowości narzuca się, z nieodpartą logiką i przejrzystością, mając do czynienia z najrozmaitszymi, nigdy niepowtarzającymi się sytuacjami — gracze wyrabiają w sobie stale wyteżoną uwagę, zdolność przewidziania, szybkość orientacji i zimną krew. Taktyka wymaga stałego skupienia i uwagi, ciągłego obserwowania przeciwnika, uczy radzić sobie nie tylko prymitywnymi fizycznymi środkami, ale raczej sprytem i bystrością rozumu. Nie można pominąć

milczeniem jeszcze jednego bardzo ważnego waloru piłki siatkowej, który daje jej wyższość nad innymi gałęziami. Tym atutem jest możliwość uprawiania siatkówki

## do późnego wieku.

Lekceważąc tego nie można, bo na tem polu otwierają się przed siatkówką wielkie możliwości.

Poprzednie rozważania dotyczyły raczej korzyści, jakie z uprawiania koszykówki i siatkówki odnieść może młodzież męska. Dla pełnego obrazu wspomnieć również należy i o młodzieży żeńskiej. Jeżeli idzie o koszykówkę, to ta mniej odpowiada warunkom psychofizycznym młodzieży żeńskiej w którymkolwiek okresie życia. Jest za gwałtowna, zbyt wysilająca, za szybka i zbyt męska. Gdyby jednak tę grę koniecznie chciano stosować dla żeńskiej młodzieży, to należałoby przyjąć odrębne przepisy, jak to jest właśnie w Ameryce lub też propagować tak zwaną koszykówkę angielską z podziałem terenowym obszerniejszego boiska i większą ilością grających.

Inaczej przedstawia się w odniesieniu do kobiet piłka siatkowa. Tutaj nie ma żadnych zastrzeżeń. Te same korzyści, jakie wynosi z tej gry młodzież męska — wyniesie je również i młodzież żeńska. To stało się powodem, że ten rodzaj sportu zyskał sobie 100-tu procentowe uznanie.

Krótki ten rzut na wartości wychowawcze obu tych gier sportowych, t. j. koszykówki i siatkówki, należy jeszcze uzupełnić podkreśleniem wychowania społecznego. Nie jednostka — ale zespół, nie zwycięstwo czy klęska jednostki — ale zwycięstwo albo klęska zespołu,

## wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich —

ta maksima wychowania społecznego ma tutaj w całej pełni zastosowanie.

Że zagadnienie wartości gier sportowych, a przedewszystkiem koszykówki i siatkówki jest w obecnej chwili bardzo aktualne — to dowodem tego niech będzie wprowadzenie koszykówki w program i punktację olimpijską i zaproszenie jej twórcy Mr. Naismitha, jako gościa honorowego na Olimpiadę do Berlina.

Na terenie Polski obie te gry sportowe wymagają dalszej opieki ze strony miarodajnych czynników. Jeżeli coraz częściej słyzy się nawoływania ze strony społeczeństwa o odsunięcie od młodzieży złych demoralizujących wpływów życia, jeżeli jesteśmy świadkami rozmaitych wybryków i ekscesów, to duża wina leży w tem, że nie potrafimy wyzyskać momentów frapujących i wychowawczych, jakie niesie w sobie sport, a tym wypadku gry sportowe, jak koszykówka i siatkówka. Dać młodzieży odpowiednie warunki uprawiania ich tak, aby mogła zaspokoić swe naturalne dążenia walki i rywalizacji — oto jeden z najważniejszych postulatów dzisiejszego życia społecznego.

Wł. Sikorski.



Drużyna krakowskiej YMCA, która w mistrzostwach siatkówki męskiej zajęła trzecie miejsce.

Tarnów, w styczniu.

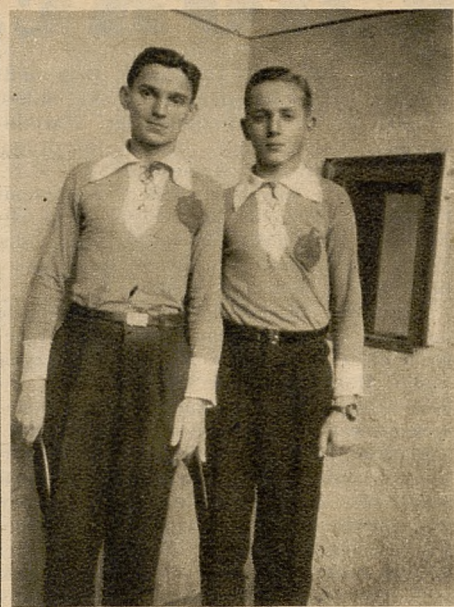
Trzy lata sprawował Gutek rzędy w elicie polskiego ping-pongu i tytuł ten zrół się niemal z jego nazwiskiem i dźwiękiem jego. Tarnowem, przyćmiony jedynie dochodzącym od czasu do czasu z obcych krajów wieściami o sukcesach Ehrlicha. I oto w niezwykłych i jedyńskich w swoim rodzaju okolicznościach oddał właśnie na oczach swych zwolenników mistrzowski tytuł Warszawianinowi Finkelsteinowi. W przebiegu turnieju wyłoniła się przy pośrednim porównywaniu znacznie lepsza forma Finkelsteina, który „rozłożył” swych przeciwników bez pardonu, w przeciwieństwie do niezbyt pewnego Gutka.

W bezpośrednim zato starciu role się zmieniły... „Rutynowany wyga” 17-letni Gutek wnet odnalazł lekarstwo na 21-letniego Finkelsteina, który popełniał błąd za błędem. W trzecim secie prowadził Gutek od samego początku, zbierając punkt po punkcie.

Jakiś nieopanowany entuzjasta na galerji darzył jego sukcesy ustawicznymi brawami, mimo nakazu zachowania ciszy. Przy stanie 18:10 dla Gutka, gdy już tylko 3 pi-



Drużyna szkoły zawodowej dokształcającej w Rybniku.



Członkowie zawodnicy P. Z. L. Warszawa: Jęzierski (na lewo) i mistrz Warszawy Malujko.

niowej itd., w drugim dniu prezydent miasta dr. Brodziński.

Zebrani z całej Polski zawodnicy powitali prezydenta miasta gromkimi okrzykami, którym towarzyszyły huraganowe oklaski kilkuset widzów, zebranych na sali, pod adresem dr. Brodzińskiego. Dla prezydenta miasta, który od długich miesięcy ma swoje kłopoty z nieprzebiegającą w środkach obstrukcją opozycji na Radzie Miejskiej, i jest przedmiotem *nieustannych ataków w prasie*, ten niespodziewany, jednomyślny objaw sympatii sportowców był chyba miłym urozmaicheniem jego normalnych zajęć.

\* \* \*

Po zwycięstwie Smętkówny (wicemistrzyni Polski w oszczepie i byłej rekordzistki świata w rzucie oszczepem oburącz), w mistrzostwie pań, rozradowana Warszawianka dopadła swej przeciwniczki Cichoniówny, całując ją coram publico. „Stremowany” sędzia p. Fast, w obawie przed podobnym objawem radości, ulotnił się z miejsca.

\* \* \*

Sympatje publiczności były po stronie

## PO MISTRZOSTWACH POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

leczki od czwartego mistrzostwa Polski go dzieliły, zarządzone *wykluczenie owego zwolennika z galerji*. Przez tę chwilę przerwę Finkelstein ochłonął, Gutek wyszedł z uderzenia i sepsul 8 pitek pod rząd (!). Tragedja była gotowa.

\* \* \*

Po godzinie Gutek zrewanżował się Finkelsteinowi w ramach mistrzostw drużynowych w partji stojącej na poziomie b. wysokim. Od pierwszego momentu ton nada-

łaczę. To też kapitan związkowy uwzględnił go w składzie na *mistrzostwa świata do Baden*, zwłaszcza, że i wykazana w Tarnowie forma uprawnia do jak najlepszych nadziei.

\* \* \*

Najpopularniejszym sędzią na sali był reprezentacyjny bramkarz Krakowa, Pemper, którego donośny i pełny głos niepodzielnie panował nad sytuacją. Z mniejszym powodzeniem zajmował stolik sędziowski jego

kolega z krakowskiej reprezentacji piłkarskiej, Krawczyk, ostatnio w futbolu bardziej eksponowany od Pempera. Ale też przydzielano mu partje, przy których wystarczyło co kwadrans jednorazowo podnieść głos.

\* \* \*

Z osobistości oficjalnych pojawili się w pierwszym dniu: wicestarosta powiatowy mgr. Choszyński i plk. Gwiesiani, przedstawiciele Rady Szkolnej, Gminy Wyzna-

Cichoniówny, której żywa ofensywna gra, oparta na śmiałych udanych drive'ach, zawsze bardziej przypadła do gustu od regularnej obronnej kontry Smętkówny.

Cichoniówna, po nieszczęśliwej przegranej, udowodniła swoją klasę, bijąc w grze próbnej „na obronę”, rozegraną z polecenia kapitana związkowego, Zajdemana z Łodzi, a w grze „na atak” Pempera z Krakowa.



Nasze czołowe zawodniczki w tenisie stołowym, od lewej: mistrzyni Polski Smętkówna (Warszawianka), Kannerówna, Habernówna (Jurzenka) i wicemistrzyni Cichoniówna (Świętochłowice). Stoją: Czajewsko (Czarni, Lubów) i Springerówna (Gwiazda Tarnów).



Mistrzowska drużyna Polski Ż. T. G. S. Samson z Tarnowa, od lewej stoją: Stuzek, kier. sekcji Gelbuachs, Schützer i Sommer. Siedzą: Klein i Gutek.



Drużyna Makkabi z Chorzowa, która reprezentowała m. i. Górny Śląsk na mistrzostwach Polski w Tarnowie.

wał Gutek, deklasując swego pogromcę w dwóch krótkich setach wyraźnie i bez zastrzeżeń.

Finkelstein, zwany popularnie „Frankenstein”, nie tyle dla podobieństwa z nazwiska, ile raczej fizjonomji do znanego twórcy Borisa Karloffa, był — naogół biorąc — jednak *najregularniejszym graczem turnieju* i tytuł mistrzowski dostał mu się *zasłużenie*.

\* \* \*

Reprezentanci Warszawy Malujko i Jęzierski z PZL (Polskie Zakłady Lotnicze) w ostatniej chwili przyjechali do Tarnowa, przyczem pierwszy z nich udowodnił, że i poza *Hasmoneą* umieją w Warszawie grać w ping-pong. Świadczy o tem zresztą zdobyte przez Malujkę *mistrzostwa Warszawy*, do którego doszedł po trupie „Frankenstein”, co jest *najlepszą dla niego rekomendacją*.

## Walne zebrania piłkarzy w okręgach

Odbyły się już walne zgromadzenia do- roczne związków okręgowych piłki nożnej w okręgach Pomorskim, Lubelskim, Biłostockim i Wołyńskim. Wszystkie te zebrania upłynęły w spokoju. Na Pomorzu wybrano nast. zarząd: prezes p. Z. Kochański, wiceprezesi Włodarski, Stefanowicz, Bączkowski i Konieczka (WSS), sekretarz Bogenz, skarbnik Przybylski, kapitan sportowy Świątkowski, ref. statutowy Hausner, prasowy Kołodziejczyk i prezes podokręgu Morskiego Zieliński. Wydział gier: Lewandowski, Procz, Powlewski, Górny, Młodzieński i Markunowski. Delegaci na zebranie PZPN-u pp. Kochański i Świątkowski.

W Białymstoku nowe władze przedsta-

wiają się nast.: prezes dyr. Bannet, wiceprezesi kpt. F. Jaworski, inż. Statter, Janeczek (WSS), sekr. Miklasz, skarbnik Frenkiel, kapitan sport. prof. Suchoń, gospodarz por. Kącik. Wydział gier: przewodniczący kpt. Janowski, Dines, kpt. Tumanowicz, Kowalewski, Braude i delegat Grodna. Delegat na walne zebranie PZPN-u prof. Ludertowicz.

W Lublinie prezesem obrano mjr. Polniaszka, zaś wiceprezesem mjr. Czerkawskiego, dotychczasowy prezes pplk. Partyka nie mógł przyjąć ofiarowanego mu mandatu, na skutek nawału zajęć zawodowych. Członkowie nowego zarządu są nast.: kpt. Galustowicz, mgr. Oppenheim, kpt. Schwab,

inż. Wyszyński, Sobacki, dr. Szafran, mgr. Matejczak, Mittelman, mgr. Florkiewicz, W.G. i D.: Holeberg, por. Urban, sierż. Śmietana, Grabowski, sierż. Podeszwa, Fuksman, delegaci na PZPN. mjr. Polniaszek i mgr. Oppenheim.

Na Wołyniu wybrano nast. władze: zarząd prezes — starosta Kościółek, wiceprezes kpt. Dzielulak, por. Banasiak, sekr. Dosik, skarbnik Fajntuch, kapitan zw. Chrzanowski, członkowie Blausztein, Bara, kpt. Szpindura, Litauer, Piotrowski i Szarzewicz. W. G. i D.: Dr Ksok (przewodn.), Granicz, Kiperman, Bakowiecki, Motowidkier, Woźniak i Karpiński.



Drużyna warszawskiej Hasmonei.



Zespół Makkabi łódzkiej.



Drużyna lwowskiej Hasmonei.

# Z TORÓW HOKEJOWYCH

**Lublin**, 24 stycznia (tel.). Turniej hokeja na lodzie, zorganizowany przez Międzyszkolny K. S. odbył się z udziałem sześciu drużyn szkół średnich oraz miejscowego AZS-u. Wyniki były nast.: Gimnazjum Zamajskiego—gimn. Vetterów 2:0 (1:0, 1:0, 0:0), gimn. Staszycy—Szkoła Budownictwa 2:0 (1:0, 1:0, 0:0), gimn. Batorego—gimn. Unji 5:0 w. o. W półfinale gimn. Zamajskiego pokonało AZS. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), a gimn. Batorego pokonało gimn. Staszycy 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

W niedzielę odbył się finał gimn. **Batorego**—gimn. Zamajskiego zakończony remis 1:1 pomimo przedłużenia czasu gry. Wobec tego mecz ten będzie powtórzony 26 b. m.

**Łódź**, 24 stycznia (tel.). O mistrzostwo Łodzi, kl. B. Zjednoczeni—S. K. S. II 7:0 (1:0, 1:0, 5:0). Bramki zdobył Olejniczek (4), Jędrzejowski (2) i Łowczyński. Wima—Hakoah 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). ŁKS. II—Makabi 4:3 (3:0, 0:0, 1:0).

**Bydgoszcz**, 24 stycznia (tel.). Pomorzanie (Toruń)—Polonia (Bydgoszcz) 6:6 (2:1, 3:2, 1:3). Pierwsze w tym sezonie zawody hokeja na lodzie w Bydgoszczy. Drużyna Pomorzanie wystąpiła wzmocniona graczami rozwiązanego mistrza Pomorza C. K. S. **Toruń**, Polonia zaś w składzie odmłodzonym. Przebieg zawodów był ciekawy, mimo chwilami ostrej gry. Z Toruńczyków wyróżnił się w obronie **Kowalski**, w Polonii zaś pierwszy atak w składzie: **Galuszka**, **Zieliński** i **Kasperek**. Sędzia p. Płazalski z Bydgoszczy poprawny.

**Poznań**, 24 stycznia (tel.). AZS.—WKS.

10:2 (1:0, 4:0, 5:2). Akademicy rozgromili wojskowych na własnym lodowisku, mimo, że grali bez dr. Kasprzaka, mgr. Wamińskiego i Stogowskiego. Jest to już drugie z kolei dwucyfrowe zwycięstwo AZS. w tegorocznych mistrzostwach. Zdobytemi bramkami podzielili się: Krzyżogórski (4), Zieliński (3), Fierlik (2) i Patrzykat, dla WKS. obie bramki w ostatniej tercji strzelił Dybalski. Sędzia p. Kędzia.

**Sosnowiec**, 24 stycznia (tel.). W niedzielę na torze własnym sosnowiecka Unja rozegrała mecz hokejowy z A-klasową drużyną klubu Hokejowego ze Siemianowic. Po dość żywej grze, mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Unji 4:1 (1:0, 3:1, 0:0). A-klasowy klub siemianowicki zaprezentował się słabo i ustępował Unji. Dziwnem tylko jest, że klub siemianowicki należy do A-klasy śląskiego okręgu hokejowego, gdy bezsprzecznie lepszy od niego katowicki Dąb rozgrywać musi mistrzostwa B-kl.

W pierwszej tercji Unja przeważała i prowadzenie zdobył Martyna. W drugiej tercji przeważała Unja jeszcze silniej, a dalsze trzy bramki w tym okresie zdobyli: Dzikowski (2) i Hanasz (1). Dla gości w zamieszaniu podbramkowym honorowego gola zdobył Białca, najlepszy gracz Siemianowic. Trzecia tercja nie zmieniła już wyniku. Sędziował p. Sojka dobrze. Zainteresowanie zawodami duże.

W Sosnowcu rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami szkół średnich m. Dąbrowy i Sosnowca. Po zwyciężeniu wygrała reprezentacja Sosnowca 4:3 (0:1, 1:1, 3:1). Bramki dla Sosnowca zdo-

byli: Martin (2), Jernach i Mrokowski, dla Dąbrowy Kośminder (3).

W sobotę odbył się w Będzinie mecz hokejowy pomiędzy drużynami VII klasy gimn. im. Kopernika w Będzinie i VII kl. gimn. Łukasiewskiego w Dąbrowie. Po interesującej grze wygrała drużyna będzińska 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Najlepszym z drużyny gospodarzy był Wojewódzki, a z Dąbrowy Wojas. Następnie odbyły się popisy łyżwiarzkie.

**Cieszyn**, 24 stycznia (tel.). T. E. V. — K.S. Polonia (Janów G. Śląsk) 6:0 (1:0, 2:0, 3:0). Cieszyński klub wystąpił w komplecie, tylko bez Meraka. Gra była szybka, a T. E. V. miał przez cały czas znaczną przewagę. Doskonale grający Chmura i bramkarz Jadwiśczak uchronili jednak gości od większej porażki. Sędziowali pp. Machaczek i Konarek.

\* \* \*

**Monachjum**, 24 stycznia (tel.). Angielska drużyna hokejowa **Streatham** pokonała reprezentację **Monachjum** 9:2 (5:0, 3:0, 1:2).

**Bazylea**, 24 stycznia (tel.). Drużyna kanadyjska **Kimberley Dynamiters** pokonała w sobotę drużynę złożoną z **Kanadyjczyków, mieszkających w Szwajcarii** 6:5, zaś w niedzielę reprezentację B-klasowych klubów szwajcarskich 10:4.

**Praga**, 23 stycznia (tel.). Angielska drużyna hokeja lodowego **Streatham** pokonała zespół **LTC** 3:0.

**Garmisch Partenkirchen**, 24 stycznia (tel.). Mistrz Niemiec **B. S. C.** pokonał **B. K. E.** 3:0 (0:0, 3:0, 0:0).

## Nowy system rozgrywek o wejście do Ligi

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej występuje na walne zgromadzenie 20—21 lutego z *nowym projektem systemu rozgrywek o wejście do Ligi*, a mianowicie proponuje *dwojaki podział mistrzów okręgów* na grupy: w latach parzystych: I grupa: Warszawa—Lublin, Kielce, Łódź; II grupa: Poznań, Pomorze, Śląsk; III grupa: Kraków, Lwów, Stanisławów; IV grupa: Wilno, Polesie, Białystok, Wołyń.

W latach nieparzystych: I grupa:

Warszawa, Łódź, Pomorze, Poznań; II grupa: Kraków, Kielce, Śląsk; III grupa: Lwów, Lublin, Wołyń, Stanisławów; IV grupa: Wilno, Polesie, Białystok.

Zwycięzcy grup walczyć następnie w *puli finałowej każdy z każdym po dwa mecze na punkty*. Przy równej ilości punktów *decyduje stosunek bramek*. Mistrz i wicemistrz puli finałowej wchodzi *automatycznie* do Ligi.

## Polscy tenisiści startują dziś w mistrzostwach Niemiec w Bremie

W *Poniedziałek* rozpoczyna się w Bremie turniej tenisowy o *mistrzostwo Niemiec* w hali. W grze pojedynczej pań rozstawiono 4 zawodniczki a mianowicie: *Jędrzejowska, Horn, York i Krahwinkel-Sperling*. W *ćwiartce Jędrzejowskiej* znajdują się *Zehden* (Niemcy), *Kovacs* (Jugosławia), *Ojauä* (Belgia) i *Baumgarten* (Węgry). W grze pojedynczej panów

rozstawiono *Cramma, Ellmera, Henkla i Schrodera*. *Tłoczyński* znajduje się w *ćwiartce Henkla*, a *Tartowski* w *ćwiartce Cramma*.

W grze podwójnej panów *Tartowski—Tłoczyński* wpadają odrazu w pierwszą rundę na parę *Cramm—Henkel*. W grze mieszanej *Jędrzejowska gra wraz z Tłoczyńskim*, a w grze podwójnej z *Niemką Zehden*.

## Sytuacja w Krakowskim Okręgu Piłkarskim

Po przerwaniu walnego zgromadzenia Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej ub. niedzieli i rezygnacji prezesa gen. Monda i dwu wiceprezesów zapanowała *wyjątkowo, niespotykana dotąd w piłkarstwie polskim sytuacja*. Pewnym wyjściem z niej okazało się pismo, wystosowane przez *P. Z. P. N.* do p. gen. *Monda* z zapytaniem, czy swoją rezygnację podtrzymuje, czy też godzi się przyjąć mandat, zwłaszcza iż ofiarowany mu został przez aklamację.

Wobec tego, iż gen. *Mond zgodził się objąć z powrotem prezesurę K. O. Z. P. N.*, odbędzie się *dalszy ciąg walnego zgromadzenia KOZPN-u, które wyznaczono na niedzielę dn. 31 stycznia b. r. o godz. 9 rano.*

\* \* \*

Wynik wyborów walnego zgromadzenia Krakowskiego Związku Okr. Piłki Nożnej uważa się powszechnie w kołach sportowych za *kres kariery w polskim sporcie wieloletniego wiceprezesa KOZPN-u, Statiera*. Jego ostatnie pociągnięcia, jak zarazem i

## Więści z zagranicy

**Oslo**, 24 stycznia (tel.). Odbyły się tu zawody w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem zawodników *norweskich i fińskich*. W biegu na 500 m. zwyciężył *Krog* w czasie 43.2, 2) Engnestangen 43.4, 3) Haraldsen 44.3. W biegu na 3000 m. wygrał *Haraldsen* w czasie 5.04, 2) Mathiesen 5.04.1, 3) Ojala 5.05.3.

**Berlin**, 24 stycznia (tel.). W wyścigu kolarskim nocnym ośmiogodzinnym zwyciężyła para *Schön Pellenaert*, przebijając 329.230 km. i uzyskując 23 punkty, o trzy

okrążenia w tyle *Biljek, Stieler* 21 pkt., o 4 okrążenia *Waltur, Crosley* 11 pkt.

**Antwerpja**, 24 stycznia (tel.). Bardzo interesujący przebieg miały zawody kolarskie „*Omnium*” zespołowe, rozegrane w sobotę w obecności 12.000 widzów. Po zakończeniu 6 biegów wszystkie trzy zespoły miały jednakową ilość punktów tak, że o pierwszym miejscu decydować musiała liczba zwycięstw. Zwyciężyła para *Aerts, Scherens*, (3 zwycięstwa), 2) *Richter, Pijnenburg* (2 zwycięstwa), 3) *Michard, Pecqueux* (1 zwycięstwo).

**Nicea**, 24 stycznia (tel.). Wielką nagrodę Nicei w wysokości 300.000 franków zdobył koń „*Ingre*” pod *Bonawenturą*.

**Oslo**, 24 stycznia (tel.). W drugim dniu międzynarodowych zawodów łyżwiarzskich *Nielsen ustanowiła nowy rekord światowy*, uzyskując na dystansie 3.000 m. czas 15.47.5.

**Garmisch Partenkirchen**, 24 stycznia (tel.). *Schliitshubelub* pokonał drużynę szwedzką *Gotha* (Sztokholm) 2:0 (0:0, 1:0, 1:0), oraz budapeszteński *BTE* 3:0 (0:0, 3:0, 0:0).

**Krefeld**, 24 stycznia (tel.). W meczu hokejowym *Düsseldorf* pokonał *Krefeld* 3:1 (2:0, 1:1 0:0).

**Praga**, 24 stycznia (tel.). W niedzielnych meczach piłkarskich *Sparta* pokonała *Bohemians* 5:2, zaś *Slavia* *Viktorię Žižkow* 7:2.

**Bazylea**, 24 stycznia (tel.). W *Düsseldorfe* gościła zawodowa drużyna francuska *Olympique Lille*, która pokonała miejscową *Fortunę* 1:0 (0:0).

## O mistrzostwo bokserskie Europy

**Berlin**, 23 stycznia (tel.). W obecności 8 tys. widzów rozegrany został w Berlinie mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze lekkiej. Obrońca tytułu, Włoch *Tamagnini* pokonał mistrza Niemiec *Kretzschmera* na punkty w 15-tu rundach.

## Piłkarze austriaccy w Tel-Awiwie

**Jerozolima**, 23 stycznia (tel.). Wiedeńska *Admira* rozegrała w Tel-Awiwie mecz piłki nożnej z kombinowaną drużyną żydowską *Hapoel—Makabi*, wygrywając wysoko 7:1.

## Liga angielska

Po jednogodzinowej przerwie, spowodowanej wyznaczeniem na ub. sobotę zawodów o puchar Anglii, odbyły się w dalszym ciągu zawody ligowe, które dały nast. wyniki: *Arsenal—Wolverhampton Wanderers* 3:0, *Birmingham—Charlton Athletic* 1:2, *Bolton Wanderers—Huddersfield Town* 2:2, *Brentford—Sunderland* 3:3, *Leeds United—Grimsby Town* 2:0, *Liverpool—Everton* 3:2, *Manchester City—Portsmouth* 3:1, *Middlesbrough—Stoke City* 1:0, *Preston Northend—Derby County* 5:2, *Sheffield Wednesday—*

*Manchester United* 1:0, *Westbromwich Albion—Chelsea* 2:0.

Obecnie prowadzą, mając równą ilość punktów, dwa kluby londyńskie: *Arsenal* i *Charlton Athletic*.

## Nowe piorunujące zwycięstwo Torrance

**Nowy Jork**, 24 stycznia (Tel.). Słynny lekkoatleta amerykański *Jack Torrance*, po przejściu na zawodowego boksera, odnosi jeden sukces po drugim. Wczoraj *Torrance* odniósł znowu piorunujące zwycięstwo, bijąc przez k. o. w pierwszej rundzie *Terry Millera*.

## Piłkarskie mistrzostwa świata

Jak już donosiliśmy, w r. 1938 odbędą się mistrzostwa piłkarskie świata w Paryżu. Rozgrywki eliminacyjne będą prawdopodobnie zakończone jeszcze w ciągu roku bieżącego. W związku z tem poszczególne związki piłkarskie są zainteresowane w ułożeniu grup tych państw, z których drużynami przyjdzie się spotkać.

Oczywiście, iż wszyscy pragną znaleźć się w grupie jaknajlepszej, aby łatwo znaleźć się we finale. W związku z tem niektóre związki rozpoczęły już kampanję prasową, aby utrzymać ten plan podziału, który był przyjęty na poprzednich mistrzostwach świata, a który nakazywał nam spotkania z Czechosłowacją (nie doszły, jak wiadomo, do skutku, z powodu niemożności rozgrywania przez nas zawodów z naszym sąsiadem).

Sprawa jednak podziału na grupy nie została dotychczas w żadnym sensie przesądzona. Ukazało się bowiem oficjalne zaprzeczenie Międzynar. Federacji Piłkarskiej (FIFA), które dementuje wszelkie na ten temat kursujące wersje.

Do turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata w roku 1938 w Paryżu zgłoszono oficjalnie drużyny: Francji, Czechosłowacji, Luksemburga, Norwegji, Szwajcarii, Szwecji i Finlandji.

## Zamora żyje

Z Madrytu donoszą, że słynny bramkarz piłkarski *Zamora żyje* i w tych dniach przeprowadził rozmowę z dziennikarzem francuskim.

## Piłkarze Ruchu nie popisali się

**Bytków**, 24 stycznia (Tel). Gościł tu w niedzielę zespół piłkarski *Ruchu* i rozegrał towarzyskie spotkanie z miejscowym zespołem *K. S. Bytków*. *Ruch* wystąpił w pełnym ligowym składzie, tylko bez *Wilimowskiego*, zagrał on jednak słabo i zdołał uzyskać tylko wynik remisowy 2:2 (1:1), przyczem *Bytkowianie* dwukrotnie prowadzili ze strzałów *Lisiewskiego*. Dopiero na kilka minut przed końcem spotkania *Peterek* z rzutu karnego uzyskał wyrównanie. Tenże gracz był egzekutorem pierwszej bramki.

W drugim meczu towarzyskim *Strzelec* z *Tarnowskich Gór* pokonał *K. S. Tarnowskie Góry* 4:0 (4:0).

**Katowice**, 24 stycznia (Tel). O mistrzostwo kl. B odbył się mecz w *Tarnowskich Górach* między tamtejszym zespołem *Związku Strzeleckiego* a doskonałą drużyną *Mystowice „09”*. Jak było do przewidzenia, choć nie w tak wysokim stosunku, *wygrały Mystowice* 5:0 (2:0, 2:0, 1:0), plasując się na czoło w swojej klasie.

**POSIEDZENIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ PZPN**, wybranej na ostatniem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbyło się w niedzielę. W obradach wzięli udział inż. *Przeworski*, płk. *Żołędziowski* (z zarządu PZPN), inż. *Dickam* (Poznań), prof. *Wolski* (Kielce) i *Ksok* (Wołyń). Obecny był także płk. *Rudolf* z Warszawy. Podczas dyskusji uchwalono wystąpić z wnioskiem o stworzenie instytucji „zjazdu prezesów”. Na takich zjazdach omawiane byłyby rozmaite sprawy organizacyjne i nowe projekty. Uchwalono także wysunąć kilka wniosków odnoszących się do systemu rozgrywek o mistrzostwo zmniejszenia ilości okręgów nie wysuwano.

**WĘGRY BIJĄ AMERYKĘ W TENISIE STOŁOWYM**. W meczu ping-pongowym Węgry pokonały Amerykę 12:4. Punkty zdobyły jedynie panie amerykańskie.

**NOJI WYSTĄPIŁ Z LEGJI**. Znany długodystansowiec warszawski, *Józef Noji*, składał we środę w dyrekcji tramwajów egzamin. *Noji* złożył egzamin zadowalniająco i został przyjęty do szkoły dla motorniczek. Niebawem zatem zobaczymy *Nojogo* w roli motorniczego. *Noji* zdecydował się jednocześnie na wystąpienie z *Legji* i przystąpienie do klubu sportowego przy dyrekcji tramwajów miejskich m. st. Warszawy.

## Mistrzostwa okr. krakowskiego w koszykówce

Kraków, 25 stycznia.

W niedzielę rozpoczęli krakowski koszykarze drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego w koszykówce. Tym razem, co jest rzadkością, obeszło się bez sensacji, faworyci bowiem zwyciężyli swoich przeciwników, aczkolwiek nie przyszło im to z łatwością. Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę drużyn, to przyjmując za podstawę oceny pierwszą rundę rozgrywek, stwierdzić należy, że drużyny krakowskie nie znajdują się w nadzwyczajnej formie, która w obecnej fazie rozgrywek, po rozegraniu tak dużej ilości spotkań, powinna być dużo lepsza. Tymczasem zauważyć się daje coś wprost przeciwnego, a zwłaszcza widać przemęczenie drużyn, spowodowane nieproporcjonalnie wyso- kim wysiłkiem zawodników na meczach z jednej strony oraz brakiem należytego treningu z drugiej strony. Zwiększa drużyny słabsze technicznie, nadrabiające swe braki ambicją, nie są w stanie osiągnąć należytego poziomu, brakuje im bowiem siły w decydujących momentach spotkań, a to jest spowodowane również brakiem treningu.

Wyniki ostatnich spotkań:

### Olsza—Makkabi 23:15 (5:8).

Makkabi, walcząca w najlepszym składzie, była trudnym do pokonania przeciwnikiem, dlatego też Olsza, grająca w dosyć odmłodzonym składzie, długo nie mogła przejąć prowadzenia, po uzyskaniu jednak którego wykazała, że jest zdecydowanie lepsza. Z Olszy najlepsi Rotter, Dylewski oraz Zieliński, w Makkabi Sonnenschein. — Sędziowie pp. Bruśnicki i Szumilas.

### Wawel—Garbarnia 27:13 (10:7).

Początkowo prowadziła Garbarnia, przyczem w tym okresie Wawel grał w osłabionym składzie. Wyraźna przewaga Wawelu uwidoczniła się dopiero w drugiej połowie spotkania, dla którego większość punktów zdobywał Eberhardt, najlepszy gracz na boisku. Sędziowali pp. Leciak i Stuczyński.

### Cracovia Modrzejówka 31:8 (10:8).

Modrzejówka, dzielnie broniąca się do przerwy, zupełnie opadła na siłach w drugiej połowie meczu. Cracovia, mimo dość wysokiego zwycięstwa, w słabej formie. — Najlepsi: Natanek i „Michalski” z Cracovii, z Modrzejówki zaś Kwinta. Sędziowali pp. Eberhardt i Nalepa.

W tabeli prowadzi Cracovia z jedną porażką, przed Wawelem, Olszą i Ymcą, które mają po dwie porażki. Beskid (Andrychów) wyczerpawszy wszelkie zasoby finansowe, zgłosił ostateczne wycofanie swej drużyny z dalszych rozgrywek.

## NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKR. PIŁKI RĘCZNEJ W KRAKOWIE.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie KOZPR. przy udziale delegatów klubów krakowskich i prowincjonalnych w liczbie 17. Po udzieleniu jednogłośnie absolutorjum ust. władzom Związku, wybrano nowe w składzie: prezes: por. Kosman, wiceprezesi: inż. Jurkiewicz i Klein, sekretarz: Eberhardt, zastępca Woszczyzna, skarbnik: Noga, kap. związkowy: Piotrowski, ref. prasowy: Kozłowski, członkowie: Rybka, Maciarz, Manheimer i Proszak.

W. G. i D. przewodniczący: Hirsch, zastępcy: April i Sobesto, członkowie: Biernacki, Bendarski, Woźniczka, Sikora, Frischer, Herzig, W. S. S. — przewodniczący: Lubowiecki. Komisja rewizyjna: Puka, Sasorski, Buchała. Delegaci na walne zgromadzenie PZPR-u: por. Kosman i Hirsch.

Uchwalono wniosek na walne zgromadzenie PZPR o przywrócenie dawnego systemu mistrzostw kl. A. t. zn. zniesienia rozgrywania mistrzostw w zimie a wprowadzenie ich z powrotem na lato.

(Fk) LWOWSCY SĘDZOWIE BOKSERSCY chcą zaznaczyć, że nie solidaryzują się ze sposobem sędziowania p. Derdy z Poznania na meczu Lechja—Okęcie, złożyli demonstracyjnie swoje legitymacje.

# Polscy kajakowcy wprowadzają odznakę wodną

Warszawa, 23 stycznia.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie walny zjazd Polskiego Związku Kajakowego, przy b. licznym udziale członków.

Na przewodniczącego obrad wybrano p. Melchiora Wańkowicza, autora znanej powieści turystyczno-kajakowej z Prus Wschodnich p. t. „Na tropach Smetka”.

Przystąpiono następnie do rozdania nagród, dyplomów i odznak osobom oraz klubom specjalnie zasłużonym dla rozwoju sportu kajakowego i turystyki wodnej. Wręczono także wędrówką nagrodę przedstawicielowi Kolejowego P. W. Kraków za zdobycie pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej za ub. rok.

Związek kajakowy liczy obecnie 89 klubów z 2.937 członkami i 363 zawodnikami zarejestrowanymi.

### Projekt kalendarzyka zawodów

na rok bieżący obejmuje: 16—17 maja: międzynarodowy wyścig na Dunaju,

31 maja do 6 czerwca: kurs treningowy, 20 czerwca: mistrzostwa okręgowe, 1—19 lipca: obóz kondycyjny w Pucku, 10—11 lipca: mistrzostwa Polski w Pucku oraz 9 września: jesienne regaty związkowe. Projektowane są również wyjazdy zagraniczne do Szwecji, Austrii i do Wrocławia. Po sprawozdaniu zarządu udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

\* \* \*

Warszawa, 24 stycznia. (Tel) W niedzielę, w drugim dniu obrad zjazdu kajakowego, przez cały dzień dyskutowano nad projektem nowego statutu. Po poczynieniu całego szeregu poprawek i przejściu kolejno wszystkich punktów, wieczorem cały nowy statut został zatwierdzony. Następnie przyjęto z pewnymi zmianami preliminarz budżetowy oraz uchwalono kilka wniosków organizacyjnych, przedstawionych na obrady.

Na zakończenie obrad już późnym wieczorem odbyły się wybory władz Polskiego Związku Kajakowego, któ-

re dały wynik nast.: prezes min. Bobkowski (ponownie), członkowie pp.: Cyrek, Dzieciolowski, dr Grabowski, Heinrich, Hlawicka, Szeronos, Kozłowski, Podhorska, Okołow, dr Luster, Łupaczewski, mjr. Sekunda i Melchior Wańkowicz.

Ponadto do zarządu wchodzi przedstawiciele Państw. Urzędu W. F., Zw. Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Wydziału Turystyki Min. Komunikacji, Ligi Popierania Turystyki, sportu robotniczego. Do komisji rewizyjnej weszli: mjr. Thun, mjr. Sieńczak i p. Włodarkiewicz, zastępcy pp. Klotz i Szukiewicz.

Najważniejszym wnioskiem było uchwalenie wprowadzenia w życie regulaminu Państwowej Odznaki Wodnej. Odznaka ta ma na celu jak największe spopularyzowanie życia się sportowego z żywiołem wodnym. Obejmuje ona pływanie, orjentowanie się w wodzie, jazdę kajakami, jazdę wioślarską, nurkowaniem, ratownictwo i terenoznawstwo wodne.

## Losy naszych zawodników w zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo

Warszawa, 24 stycznia. (Tel) Do Warszawy nadeszły dalsze wiadomości od polskich automobilistów, którzy udali się na swe punkty startowe do raidu do Monte Carlo.

W najgorszym położeniu znajduje się ekipa „Ford” Nowak — Prądzynski — Lubiński — Wiszniewiecki. Po szczęśliwym przebyciu zasp śnieżnych przed Hamburgiem przybyła ona do Danji, gdzie napotkała znów na zaspę śnieżną, uniemożliwiającą kompletnie dalszą drogę.

Zdecydowano skutkiem tego dostać się do Kopenhagi, a stamtąd udać się do Stavangeru okrętem.

Tymczasem nadeszły wiadomości, że szosa Stavanger—Oslo jest zasypana śniegiem, wobec czego niewiadomo, czy do wtorunku uda się ją uprzętać.

Poza tem jest obawa, że automobilści nasi mogą spóźnić się na start, który ma nastąpić ze Stavangeru 26 b. m. zrana.

Zachodzi możliwość, że nie uda się

usunąć zasp śnieżnych w Norwegii i 31 maszyn, które miały startować ze Stavangeru, zrezygnuje z udziału w raidzie.

Dwie nasze ekipy, startujące z Palermo, a mianowicie Świadek — Breslauer i Marek — Jakubowski na „Polskich Fiatach 508”, znajdują się już w Palermo, skąd 26 b. m. wystartują do raidu.

### Co się stało z polską ekipą do Monte Carlo?

Bukareszt, 24 stycznia (tel.). W tegorocznym zjeździe gwiazdzistym do Monte Carlo, jak wiadomo, startuje 5 ekip polskich. Jedna miała wyruszyć dnia 26 bm. z Bukaresztu.

Tymczasem ekipa polska, która ma wyruszyć z Rumunii, dotychczas nie dała znaku życia. Ani w Bukareszcie, ani na prowincji rumuńskiej nie wiadomo nic o polskiej maszynie.

## Jubileusz pionierów narciarstwa polskiego

30-lecie K. T. N.-u

Karpackie Towarzystwo Narciarzy obchodziło w niedzielę jubileusz 30-lecia swego istnienia.

Uroczystość jubileuszowa miała charakter skromny. W sobotę w południe w sali Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie K. T. N. przy udziale reprezentantów władz, przedstawicieli Polskiego Zw. Narciarskiego, klubów narciarskich, tudzież dawnych i obecnych członków K. T. N. Liczne zgromadzone gości powitał prezes KTN. prof. Klemensiewicz, poczem dokonano wyboru prezydium walnego zgromadzenia.

Następnie imieniem zarządu KTN. sprawozdanie z okresu 30-letniej działalności złożył prof. Klemensiewicz.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabierali głos: dr Makowski, dr Boniecki, dr. Orłowicz, prof. Lenkiewicz i w. in. W przemówieniach swych mówcy podkreślali zasługi Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, jako pierwszej narciarskiej organizacji w Polsce, podnosząc też trudności, z jakimi przed 30 laty musieli wal-

czyć pionierzy ruchu narciarskiego, który następnie został ujęty w zorganizowany związek pod nazwą: Polski Związek Narciarski, liczący dziś zgorą 20.000 członków.

Następnie delegat Polskiego Związku Narciarskiego dr. A. Boniecki wręczył prezesowi KTN. prof. Klemensiewiczowi piękny puchar, życząc dalszego rozwoju towarzystwa.

Zkolei walne zgromadzenie na wniosek inż. Jakubczyńskiego nadało tytuły członków honorowych Karpackiego Towarzystwa Narciarzy: śp. prof. Romanowi Kordysowi, założycielowi KTN., ś. p. K. Lubienieckiemu, prezesowi KTN. inż. wicemin. Bobkowskiemu, prezesowi PZN., dr. A. Bonieckiemu, wiceprezesowi PZN., inż. m. Dedykowi, długoletniemu prezesowi KTN., red. S. Faecherowi, wiceprezesowi PZN., gen. min. T. Kasprzyckiemu, prezesowi Zw. Ziem Górskich, prof. J. Kolankowskemu, prezesowi Przem. Tow. Narc., dr. Macudzińskiemu, prezesowi KTN., dr. M. Orłowiczowi, inż. J. Maślance, J. Oppenheimowi, Z. Ritterschildowi, J. Schneidrowi, inż. Szczepanowskiemu i plk. Ziętkiewiczowi.

Następnie przez aklamację uchwalono nazwanie schroniska na przełęczy Maryszewskiej imieniem prof. Klemensiewicza, którego w uznaniu zasług dla rozwoju narciarstwa wybrano prezesem honorowym Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

Po walnym zgromadzeniu nastąpił wspólny wyjazd do Worochty, celem udania się w Czarnohorę i wzięcia udziału w poświęceniu i otwarciu schroniska KTN. na Przełęczy Maryszewskiej.

## Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza

Toruń, 24 stycznia. (Tel) W niedzielę odbyły się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza. Startowało 65 zawodników i 9 zawodniczek. Zawody organizował K. P. W. Pomorzanie.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskali:

### Konkurencje panów:

Skok wzwyż: Mokszko (Sokół Grudziądz) 175 cm — nowy rekord Pomorza.

Skok w dal: Dunecki (K. P. W. Pomorzanie, Toruń) 6.35 m — nowy rekord Pomorza.

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski (Polonia, Bydgoszcz) 3.30 m.

Trójskok: Bielicki (Sokół, Grudziądz) 12.66 m — rekord Pomorza.

Pchnięcie kulą: Zieliński (Sokół, Grudziądz) 12.395 m.

1000 m: Neubauer (Grudziądz) 3:02.5. Sztafeta 3×600 m: W. K. S. Bydgoszcz 7:20.8.

### Konkurencje pań:

30 m: Książkiewiczówna (K. P. W. Pomorzanie) 4.8 sek.

Bieg 30 m przez płotki: Wiśniewska-Felska (Sokół Grudziądz) w czasie 5.6.

Skok w dal z miejsca: Staruszkiewiczówna (Sokół Grudziądz) 2.06 m.

Skok wzwyż: Wiśniewska-Felska 1.35 m.

Skok w dal z rozbiegu: Książkiewiczówna (K. P. W. Pomorzanie) 4.75 m, nowy rekord Pomorza.

Pchnięcie kulą: Grotowska (Sokół, Grudziądz) 9.775 m.

W ogólnej punktacji w konkurencji panów zwyciężyła Polonia (Bydgoszcz) 14 punktów, przed Sokolem (Grudziądz) 12 punktów i K. P. W. Pomorzanie (Toruń) 9 pkt.

W konkurencji pań: Sokół żeński (Grudziądz) 21 pkt, K. P. W. Pomorzanie (Toruń) 12 pkt i Sokół żeński (Bydgoszcz) 2 pkt.

## REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR  
MARJAN DĄBROWSKI.

RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.  
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

## ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.  
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.

PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3.50.  
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.  
KRAKÓW  
WIELOPOLE 1.



**TAM, GDZIE ODBĘDĄ SIĘ  
TEGOROCCZNE ZAWODY FIS**

Jazda na nartach jest miłą, a cóż dopiero, kiedy auto przychodzi z pomocą, jak to widzimy na powyższym zdjęciu, przedstawiającym fragment z wycieczki w znanej miejscowości francuskiej Chamonix, gdzie odbędą się tegoroczne zawody narciarskie FIS.